DRODZY CZYTELNICY, KOLEJNY NUMER "NOWEJ" UKAŻE SIĘ W CZWARTEK, 30 LIPCA

Tu ludzie nie zamykają się za płotem. Poznaj Wisznię Małą

Małe miejscowości, wielka kultura.
Od historii do współczesności – życie wsi powiatu trzebnickiego

Dwa sądy, dwa wyroki i przegrana starostwa.

Uchwała o odwołaniu dyrektora PCPR prawomocnie nieważna

Nr 30 (1547) 23 - 29 VII 2026 | Rok zał. 1993 | Cena: 5 zł (5% VAT) | Redaktor: Daniel Długosz | ISSN 1234-4982

NOWA gazeta trzebnicka

POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY

lokalne jest fajne

www.nowagazeta.pl | www.facebook.com/gazeta.trzebnicka | 100% KAPITAŁU POLSKIEGO

Komfort zamiast maksymalnej zabudowy. Inwestycja ruszyła

GMINY: TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, ŻMIGRÓD, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA

Prokuratura bada nagrody

Urzędnicy dostali blisko pół miliona złotych

Co? Gdzie? Kiedy?
SPRAWDŹ NA STRONIE 19

TYLKO U NAS

Za co dostali dodatkowe pieniądze?

Władze powiatu odpowiadają na zarzuty

Podwójna rekrutacja. Rodzice pytają

Rycerskie Prusice. Wielka historia małego śląskiego miasta

Rozśpiewany Malin! Wyjątkowe chwile z muzyką ludową i folklorem

Sofija
BALET ZAPISY
601-996-355
www.magiatanca.pl
REKLAMA

AKROBATYKA
Sofija
ZAPISY
601-996-355
www.magiatanca.pl
ZAPRASZAMY >>>
REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW PĘGÓW:
• osobowe
• busy osobowe i dostawcze
• lawety
Tel. 600-56-20-36
REKLAMA

Skup Złomu Pęgów
NAJLEPSZE CENY
Polub nas Facebook SKUP ZŁOMU PĘGÓW
603 743 467
www.zlompegow.pl
REKLAMA

Bank Spółdzielczy w Trzebnicy
Oferujemy Państwu:
• Korzystne rachunki,
• Atrakcyjne kredyty,
• Bezpieczne lokaty,
• Solidne ubezpieczenia
Zapraszamy do Banku:
Trzebnica, ul. Prusicka 1
lub do kontaktu:
tel. 71 387-43-21
sekretariat@bstrzebnica.pl
www.bstrzebnica.pl
REKLAMA

eprasa.pl e820ed9f36

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY gazeta trzebnicka
Nr 30 (1547) 23 VII – 29 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

CYTAT TYGODNIA

„Kiedyś woziło się konie do kowala. Dzisiaj kowal jeździ do koni”

Czytaj na...

Stronach 10-11

LICZBA TYGODNIA

103 700 zł „na rękę”

– taką kwotę nagród otrzymała była skarbnik

Czytaj na...

Stronach 6-7

Ceny paliw

22.07.2026 r.

STACJA PALIW	PB 95	PB 98	ON	LPG
Inter Marche Trzebnica	7.35	8.09	7.72	2.89
Matłok	7.37	8.17	7.72	2.98
Orlen Żmigród	7.38	7.65	7.74	2.94
Orlen Oborniki Śl.	7.39	8.19	7.74	3.27

Nie żyje dr Maciej Paruzel.

Wybitny mikrochirurg ze szpitala w Trzebnicy miał 56 lat

Środowisko medyczne pogrążyło się w żałobie. Szpital im. św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy poinformował o śmierci dr. Macieja Paruzela – wybitnego specjalisty chirurgii ogólnej i mikrochirurgii, który przez blisko trzy dekady był związany z trzebnickim Ośrodkiem Replantacji Kończyn. Miał 56 lat.

Maciej Paruzel urodził się w 1970 roku. Był absolwentem Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. W 1997 roku rozpoczął pracę w Ośrodku Replantacji Kończyn w Trzebnicy, gdzie rozwijał swoje umiejętności pod kierunkiem wybitnych autorytetów polskiej chirurgii i mikrochirurgii – **prof. Ryszarda Kocięby oraz prof. Jerzego Jabłeckiego.**

Dzięki talentowi, ogromnej wiedzy i niezwykłej precyzji zyskał opinię jednego z najlepszych mikrochirurgów w Polsce. Specjalizował się w mikrochirurgii rekonstrukcyjnej ręki, uczestniczył w wielu pionierskich operacjach i był współautorem publikacji naukowych dokumentujących przełomowe osiągnięcia w tej dziedzinie.

W swojej wieloletniej pracy przeprowadzał niezwykle trudne zabiegi ratujące zdrowie i sprawność pacjentów. Był członkiem legendarnego zespołu trzebnickich mikrochirurgów, który przez lata wyznaczał kierunki rozwoju medycyny replantacyjnej w Polsce i Europie. Jednym z jego osiągnięć była m.in. udana replantacja palców u pięcioletniego chłopca.

Przez lata blisko współpracował i przyjaźnił się z **dr. Adamem Domanasiewiczem.** Wspólnie uczestniczyli w najbardziej skomplikowanych operacjach rekonstrukcyjnych, które przyniosły trzebnickiemu ośrodkowi światową renomę. Razem współtworzyli zespół wykonujący pionierskie zabiegi przyszywania amputowanych kończyn oraz uczestniczyli w rozwoju transplantacji i transplantologii kończyn, dzięki którym o Trzebnicy mówiły media na całym świecie. Gdy w bardzo kontrowersyjnych okolicznościach dr Domanasiewicz został zwolniony ze szpitala, to właśnie miedzy innymi dr. Maciej Paruzel stanął w jego obronie i na znak protestu też odszedł ze szpitala.

Dr Paruzel był również uznanym autorem dwóch podręczników poświęconych hirudoterapii oraz cenionym wykładowcą. Szkolił lekarzy i terapeutów, aktywnie działał w krajowych i międzynarodowych organizacjach naukowych. Pełnił m.in. funkcję wiceprzewodniczącego Polskiego Towarzystwa Hirudoterapii, prezesa Polskiego Towarzystwa Hirudologicznego oraz przewodniczącego Międzynarodowego Towarzystwa Hirudoterapii.

Za swoje zasługi dla polskiej medycyny w 2014 roku został odznaczony przez Prezydenta RP Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Poza pracą miał także wielką pasję – motocykle i dalekie podróże. Uwielbiał motocyklowe wyprawy, a jedną z jego największych przygód było pokonanie legendarnej trasy **Paryż – Dakar**, którą wspominał jako spełnienie marzeń każdego motocyklisty.

- *Odszedł znakomity lekarz, człowiek oddany swojej pracy i pacjentom. Straciliśmy także serdecznego kolegę, przyjaciela i człowieka pełnego pasji, wiedzy, życzliwości oraz szacunku dla innych. Jego odejście pozostawia ogromną pustkę w środowisku medycznym oraz wśród wszystkich, którzy mieli szczęście z Nim pracować i Go poznać* - napisali pracownicy Szpitala im. św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy, składając rodzinie i bliskim wyrazy współczucia.

Śmierć dr. Macieja Paruzela to ogromna strata nie tylko dla trzebnickiego szpitala, ale również dla całego środowiska polskiej mikrochirurgii. Przez lata pomagał pacjentom odzyskiwać sprawność i dawał nadzieję tam, gdzie wydawało się, że medycyna nie ma już wiele do zaoferowania. Pozostawił po sobie dorobek naukowy, tysiące uratowanych pacjentów i pamięć człowieka, który swoją wiedzę i pasję poświęcił ratowaniu innych.

Daniel Długosz

Dr Maciej Paruzel

KONKURS KONKURS KONKURS

Tortusiowo z NOWą

Drodzy Czytelnicy zachęcamy do wzięcia udziału w naszej zabawie „Tortusiowo z NOWą”. Co miesiąc rozdajemy jeden tort, ufundowany przez Cukiernię Beza z Obornik Śl.

Jeżeli chcesz zrobić niespodziankę swoim najbliższym lub sobie, weź udział w naszym konkursie, a Cukiernia Beza przygotuje słodkości specjalnie dla Ciebie.

Zasady są bardzo proste: wytnij zamieszczony w NOWej gazecie trzebnickiej kupon, wpisz swoje dane oraz krótko uzasadnij, dlaczego właśnie Ty zasługujesz na słodki upominek. Wypełniony kupon przynieś do redakcji lub prześlij go pocztą na adres: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B. Zeskanowany kupon możesz również przesłać mailem: redakcja@nowagazeta.pl

Na koniec miesiąca spośród dostarczonych kuponów wybierzemy jeden z najbardziej przekonywującym uzasadnieniem. Będzie pysznie.

***Regulamin konkursu w Redakcji**

KUPON KONKURSOWY

CUKIERNIA BEZA A.E. Kosowscy

TORTUSIOWO Z „NOWĄ”

Wierzysz czy nie wierzysz możesz wygrać torta z „BEZY”!

IMIĘ: .....

NAZWISKO: .....

NR TELEFONU: .....

DLACZEGO JA POWINIENEM OTRZYMAĆ TORT Z CUKIERNI „BEZA”: .....

☑ „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Agencję Reklamową NOWa s.c. w Trzebnicy na potrzeby przeprowadzenia konkursu o nazwie „Tortusiowo z NOWą” i wydania nagrody, zgodnie z regulaminem konkursu i przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1182).

Konflikt we wspólnocie

Z naszą gazetą skontaktowała się mieszkanka Trzebnicy rozgoryczona sytuacją panującą w jej wspólnocie mieszkaniowej.

Czytelniczka nie kryła zaniepokojenia, że w trakcie remontu klatki schodowej odmalowano ściany i położono płytki, ale pominięto kwestię słabego stanu technicznego schodów od strony piwnicy.

O komentarz poprosiliśmy Maciej Rataja, Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Trzebnicy. Wskazał on, że każda wspólnota ma swoje środki i realizuje plany remontowe według wewnętrznych uzgodnień. Zachęcił też, że jeśli ktokolwiek z mieszkańców uważa, że schody są w złym stanie technicznym, powinien poinformować o tym na piśmie urzędników nadzoru.

Poruszyliśmy też drugą sprawę zgłaszaną przez mieszkankę, która skarżyła się, że wskutek podlewania ogródka założonego przez sąsiadów przy ścianie budynku przylegającej do jej mieszkania, do pokoju podsiąka woda.

– *Tutaj również mieszkanka powinna zacząć od złożenia do nas pisma* – doradził inspektor Maciej Rataj. – *Wtedy będziemy mogli zdecydować, czy sprawa leży w naszych kompetencjach i czy wymaga interwencji.*

DA

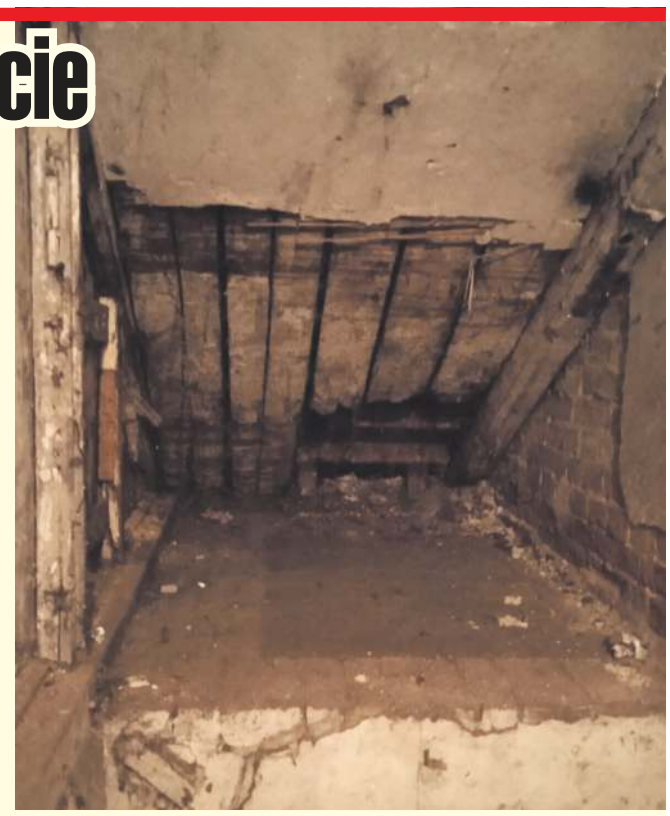

Stan techniczny schodów budzi niepokój mieszkanki

Interwencja

NOWA24
JESTEŚ ŚWIADKIEM WYDARZENIA?
POWIADOM NAS!
tel. interwencyjny:
693-44-61-41

NOWa POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY gazeta trzebnicka

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Wydawca:
NOWAPRESS s.c.
Daniel Długosz, Kinga Długosz
Adres wydawcy i redakcji:
55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B
tel. 71 312 19 62 lub 71 387 21 31
redakcja@nowagazeta.pl, nowagazeta.pl

Biuro reklam i ogłoszeń:
Ewelina Florek, tel. 601-735-810
reklama@nowagazeta.pl

Druk: Polska Presse o/Sosnowiec
Nakład wydawnictwa: do 4000 egz.

Redaktor Naczelny: Daniel Długosz, tel. 603 666 370
Sekretarz redakcji: Ewelina Florek
Redaguje zespół: Daniel Długosz, Kinga Długosz, Tomasz Nawrot, Dagmara Adwentowska
DTP: Daniel Długosz, Ewelina Florek
Grafik: Ewelina Florek

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, listów i informacji. Za treść reklam i ogłoszeń, listów i polemik, jak również zawartość dodatku TV redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Treść artykułów, wzory reklam i projekty graficzne są chronione prawem autorskim. Rozpowszechnianie bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl e820ed9f36

Komfort zamiast maksymalnej zabudowy. Inwestycja ruszyła

Siedem lat temu Gradi Invest kupił działkę przy ul. Wąskiej w Obornikach Śląskich. Budowa rozpoczęła się jednak dopiero teraz. Nie był to efekt zwłoki czy zmiany planów, lecz konsekwencja przyjętej strategii firmy.

Inwestor przekonuje, że nie zależy mu na jednoczesnym prowadzeniu wielu budów. Zamiast tego stawia na dopracowanie każdego projektu i rozwiązania, co przekłada się na komfort przyszłych mieszkańców. Tę filozofię najlepiej widać na ukończonym już osiedlu Apartamenty Central Park Wrocław.

Z myślą o mieszkańcach

Rozmowę o inwestycji powstającej w Obornikach Śl. poprzedziła wizyta na osiedlu Apartamenty Central Park Wrocław na Kępie Mieszczańskiej. To właśnie tam właściciele Gradi Invest pokazują nie tylko standard wykończenia i zastosowane technologie, ale przede wszystkim sposób myślenia o projektowaniu osiedli.

– Spośród kilku koncepcji wybraliśmy tę, która miała najmniejszą skalę. Pozwalała wybudować mniej mieszkań, ale uznaliśmy, że dzięki temu gotowe budynki będą lepiej wyglądały i staną się bardziej funkcjonalne. Nie chcieliśmy maksymalnie wykorzystać działki. Ważniejsza była wygoda mieszkańców – mówi Krzysztof Gradecki.

Apartamenty Central Park Wrocław wybudowane przez Gradi Invest

Gradi Invest to rodzinna firma deweloperska założona przez Krzysztofa i Marzenę Gradeckich. Właściciele zaczynali działalność gospodarczą pod koniec lat 80., budując biznes od podstaw. Z czasem rozwijali kolejne przedsięwzięcia w różnych branżach, a dziś prowadzą m.in. projekty deweloperskie. W naszym powiecie są właścicielami Pałacu Brzeźno wraz z Gradi Golf Club. Historia firmy jest ważna, jednak – jak podkreśla Krzysztof Gradecki – o Gradi Invest najlepiej świadczą decyzje podejmowane podczas przygotowania i realizacji inwestycji. Jednym z przykładów jest wybór takich projektów, które nie zakładają maksymalnego wykorzystania powierzchni zabudowy.

– Dzięki temu więcej miejsca można przeznaczyć na przestrzenie wspólne i rozwiązania poprawiające komfort mieszkańców, takie jak szersze korytarze, przestronny parking, czy strefa spa lub siłownia dostępne wyłącznie dla mieszkańców – podkreśla Piotr Zapałowicz, szef sprzedaży i marketingu nieruchomości w Gradi Invest.

Dwie nagrody

Na ukończonym osiedlu we Wrocławiu powstały przestronne podziemne hale garażowe ułatwiające codzienne parkowanie, a wysokość apartamentów wynosi od 2,7 do 3,5 metra, zamiast często spotykanych 2,5 metra. Standardem są tam również klimatyzacja oraz system smart home w każdym apartamencie. Do dyspozycji mieszkańców jest także usługa concierge. Jak wyjaśnia Piotr Zapałowicz, może ona obejmować m.in. organizację czyszczenia odzieży czy rezerwację biletów lotniczych lub do teatru, a także pomoc w załatwianiu innych codziennych spraw.

Kolejną zasadą przyjętą przez Gradi Invest jest rozpoczynanie sprzedaży dopiero wtedy, gdy inwestycja osiągnie zaawansowany etap realizacji i przyszli nabywcy mogą zobaczyć budynek, a nie jedynie wizualizacje. Piotr Zapałowicz zwraca również uwagę na koszty późniejszego użytkowania budynków. Jak podkreśla, na osiedlu na Kępie Mieszczańskiej części wspólne zaprojektowano tak, aby podnosiły komfort mieszkańców, zachowując rozsądną wysokość czynszu.

Spa dostępne tylko dla mieszkańców

Projekt Apartamenty Central Park Wrocław został doceniony na arenie międzynarodowej. Krzysztof i Marzena Gradeccy odebrali w Londynie dwie pięciogwiazdkowe nagrody European Property Awards – za architekturę i funkcjonalność inwestycji.

Teraz Oborniki Śl.

Krzysztof Gradecki podkreśla, że rozwiązania zastosowane w stolicy Dolnego Śląska mają być inspiracją przy kolejnych inwestycjach, choć każdorazowo są dostosowywane do ich skali i charakteru. Podobne założenia przyjęto również w inwestycji realizowanej przy ul. Wąskiej w Obornikach Śl. Powstaje tam osiedle obejmujące 95 mieszkań w czterech budynkach. Zaplanowano garaże podziemne, windy oraz części wspólne wykraczające poza standard spotykany w wielu lokalnych inwestycjach.

Między budynkami przewidziano dużo zieleni. Atutem lokalizacji jest bliskość wzniesienia Góra Holtei'a z panoramą obejmującą m.in. Wrocław i Sudety oraz rozpoczynającego się tam terenu leśnego. Jak zaznacza Krzysztof Gradecki, na obecnym etapie nie są ujawniane jeszcze wszystkie planowane rozwiązania podwyższające standard inwestycji. Będą przedstawiane sukcesywnie wraz z postępem prac.

Materiał przygotowany we współpracy z partnerem

Z Gminy Trzebnica...

3. rocznica działaności stowarzyszenia

Na trzebnickiej wyspie odbyło się spotkanie z okazji 3. rocznicy działalności Stowarzyszenia Emerytów, Rencistów i Osób Niepełnosprawnych w Trzebnicy. Wydarzenie było okazją do rozmów, spędzenia wspólnie czasu i zabawy przy muzyce. Podziękowania i gratulacje seniorom składała wiceburmistrz: *„Mówi się, że jesień życia ma swoje kolory. Życzę Państwu z całego serca, aby była właśnie taka – kolorowa, pogodna i pełna ciepła.”*.

Młody Czytelnicy i matematyka

Podczas ostatniego spotkania dla Młodych Czytelników w trzebnickiej bibliotece uczestnicy mieli okazje zapoznać się bliżej z matematyką. Dzieci poznawały geometrię przez zabawę i sztukę. Oprócz tego wysłuchały fragmentu książki „Wielcy naukowcy” o Archimedesie.

kd

KRONIKA STRAŻACKA

W dniach 16 - 21 lipca Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Trzebnicy odnotowała 38 interwencji. Były to 32 miejscowe zagrożenia, 4 pożary oraz 2 fałszywe alarmy.

Drzewo zerwało linie energetyczne

18 lipca strażacy zostali zadysponowani do Osolina, gdzie wiatr powalił drzewo, które uszkodziło słup i zerwało napowietrzne linie energetyczne niskiego i średniego napięcia. Spadający konar zniszczył przy okazji dziewięć przęseł panelowego ogrodzenia na sąsiedniej, prywatnej posesji. Na miejsce natychmiast wezwano Pogotowie Energetyczne, które odcięło zasilanie w uszkodzonej sieci. Dopiero po potwierdzeniu, że teren jest bezpieczny, strażacy przystąpili do akcji. Pilarkami spalinowymi pocięli drzewo i złożyli je w bezpiecznym miejscu w pasie przydrożnym. Teren przekazano właścicielowi posesji oraz energetykom z odpowiednimi zaleceniami. To nie była jedyna tego rodzaju interwencja w ostatnim tygodniu. W dniach 16–21 lipca strażacy wyjeżdżali jeszcze trzynastokrotnie do powalonych drzew, złamanych konarów i zerwanych linii energetycznych na terenie powiatu.

Uwięziony pies

19 lipca przy drodze w Rościsławicach strażacy stanęli przed nietypowym wyzwaniem. W betonowym przepuście pod wjazdem na prywatną posesję utknął pies, który przestraszony wycofał się około sześciu do siedmiu metrów w głąb rury o średnicy zaledwie 50 centymetrów. Właściciel, obecny na miejscu przez cały czas, zapewniał, że zwierzę jest łagodne. Problem polegał na tym, że żadne ze standardowych narzędzi nie nadawało się do tej sytuacji. Strażacy wykazali się pomysłowością i korzystając z dostępnych narzędzi i przedmiotów pożyczonych od okolicznych mieszkańców, skonstruowali na miejscu własnoręczny chwytak z pętlą osadzoną na długim trzonku. Improwizowane urządzenie wprowadzono do przepustu i już przy pierwszej próbie udało się bezpiecznie wyciągnąć psa na zewnątrz. Cały i zdrowy zwierzak trafił w ręce uradowanego właściciela, któremu strażacy zalecili profilaktyczną wizytę u weterynarza.

Alarm bombowy w sądzie

21 lipca służby ratunkowe zostały postawione w stan gotowości po zgłoszeniu informacji o podłożeniu ładunku wybuchowego w Sądzie Rejonowym w Trzebnicy. Przed przybyciem strażaków obiekt sprawnie i bezpiecznie opuściły 72 osoby – 50 pracowników sądu, 20 uczestników rozpraw i dwóch ochroniarzy. Strażacy zabezpieczyli teren wokół budynku, a policyjny patrol rozpoznania saperskiego dokładnie sprawdził wszystkie pomieszczenia. Po wykluczeniu zagrożenia wybuchowego działania zakończono i budynek przekazano do dalszego użytkowania.

oprac. kd

Pożar sadzy w budynku wielorodzinnym

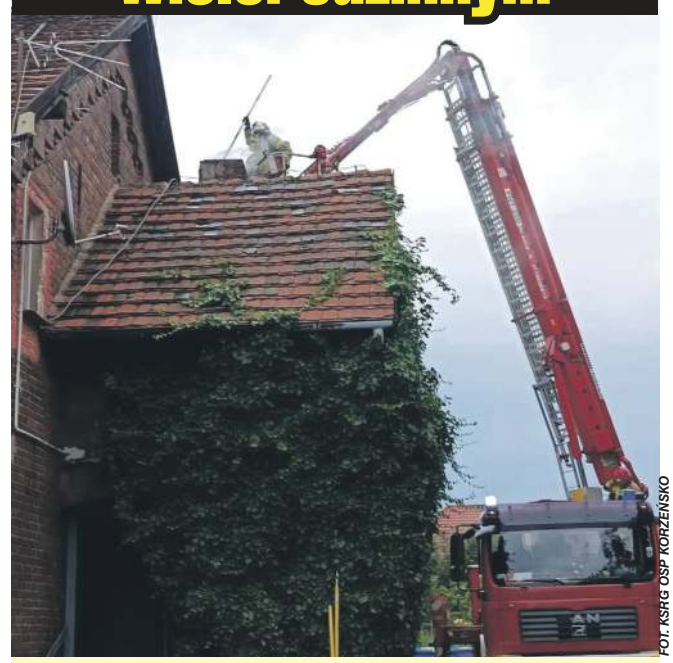

FOT. KSRG OSP KORZEŃSKO

W jednym z budynków wielorodzinnych w Korzeńsku zapaliła się sadza w przewodzie kominowym. Mieszkańcy zdołali opuścić obiekt jeszcze przed przybyciem strażaków.

Ratownicy zabezpieczyli teren, wygasili kocioł na paliwo stałe i przy użyciu podnośnika dotarli do wylotu komina. Stamtąd strącili palącą się sadzę. Jednocześnie podano prąd wody przez wyczystkę w piwnicy, a żarzące się pozostałości wyniesiono na zewnątrz. Całą pracę strażacy wykonali w aparatach ochrony dróg oddechowych.

Po ugaszeniu ognia budynek przewietrzono i sprawdzono kamerą termowizyjną, aby wykluczyć ukryte zarzewia ognia. Mierniki wielogazowe nie wykazały obecności tlenku węgla, więc mieszkańcy mogli bezpiecznie wrócić do swoich mieszkań.

kd

eprasa.pl e820ed9f36

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 30 (1547) 23 VII – 29 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Rowerzysta wjechał w motocykl. Trafił do szpitala

FOT. KPP W TRZEBNICY

Chwila nieuwagi na skrzyżowaniu zakończyła się poważnym wypadkiem. Rowerzysta z obrażeniami trafił do szpitala, a późniejsze badanie wykazało, że był pod wpływem alkoholu.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 14 lipca, po godzinie 16. Na miejsce skierowano policjantów ruchu drogowego po zgłoszeniu o zderzeniu motocykla z rowerem. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 61-letni rowerzysta wyjechał z drogi podporządkowanej, nie zatrzymując się przed znakiem STOP i nie ustępując pierwszeństwa prawidłowo jadącemu motocykliście. Chwilę później rowerzysta wjechał w bok nadjeżdżającego motocykla.

Siła uderzenia sprawiła, że rowerzysta odniósł obrażenia. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego, a 61-latek został przewieziony do szpitala. Podczas interwencji policjanci sprawdzili stan trzeźwości uczestników wypadku. Okazało się, że rowerzysta miał w organizmie blisko promil alkoholu. Kierujący motocyklem, 41-letni mieszkaniec naszego powiatu, był trzeźwy.

Na miejscu przez dłuższy czas pracowali policjanci oraz technik kryminalistyki. Zabezpieczyli ślady i dokładnie obejrzeli miejsce wypadku, aby odtworzyć jego przebieg. Zarówno motocykl, jak i rower zostały odholowane i zabezpieczone na parkingu strzeżonym. Zgromadzony materiał ma pomóc w szczegółowym wyjaśnieniu wszystkich okoliczności zdarzenia. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Ma do odbycia blisko pięć lat więzienia

FOT. KPP W TRZEBNICY

Blisko pięć lat więzienia miał do odbycia 60-letni mieszkaniec naszego powiatu. Mężczyzna przez pewien czas pozostawał poza zasięgiem wymiaru sprawiedliwości. Jednak jego ukrywanie zakończyło się po wizycie policjantów pod jednym z wytypowanych adresów.

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Obornikach Śląskich ustalili, gdzie może przebywać poszukiwany. Gdy pojawili się na miejscu, zastali 60-latka. Sprawdzenie jego danych w policyjnych systemach potwierdziło wcześniejsze ustalenia – mężczyzna był poszukiwany na podstawie decyzji wydanych przez Sąd Rejonowy w Świdnicy oraz Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej.

Mężczyzna ma do odbycia łączną karę 4 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa, których dopuścił się w przeszłości. Po zatrzymaniu policjanci przewieźli 60-latka do zakładu karnego we Wrocławiu. To właśnie tam rozpocznie odbywanie zasądzonej kary. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Awanse dla ponad trzydziestu policjantów

FOT. KPP W TRZEBNICY

Ponad trzydziestu funkcjonariuszy otrzymało awanse na wyższe stopnie służbowe podczas tegorocznych obchodów Święta Policji. Uroczystość była także okazją do wręczenia odznaczeń, wyróżnień oraz nagród dla policjantów i pracowników cywilnych komendy.

Obchody odbyły się w czwartek, 16 lipca, o godz. 10 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Trzebnicy. Tegoroczne święto miało wyjątkowy wymiar, ponieważ 2026 rok jest jubileuszem 100-lecia służby dzielnicowych w Polsce. To właśnie w 1926 roku funkcja dzielnicowego została wyodrębniona w strukturze ówczesnej Policji Państwowej.

Najważniejszym punktem uroczystej zbiórki było wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe. Z dniem 24 lipca Komendant Wojewódzki Policji we Wrocławiu nadinsp. Paweł Półtorzycki awansował 12 funkcjonariuszy. Kolejnych 21 policjantów otrzymało wyższe stopnie służbowe z rąk Komendanta Powiatowego Policji w Trzebnicy podinsp. Daniela Panka.

Podczas uroczystości uhonorowano także policjantów odznaczeniami. Medale wręczył zastępca przewodniczącego NSZZ Policjantów województwa dolnośląskiego nadkom. Paweł Kowalski. Otrzymali je podinsp. Karol Kusztelak, podinsp. Marek Przewoźny oraz asp. Sebastian Kapelańczyk.

Nie zapomniano również o pracownikach cywilnych trzebnickiej komendy. Za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych Komendant Powiatowy Policji w Trzebnicy wyróżnił Agatę Faron-Kmieć, Pawła Wapińskiego i Patryka Kowalskiego, którzy odebrali listy gratulacyjne. W programie obchodów znalazło się także wręczenie nagród i wyróżnień ufundowanych przez przedstawicieli władz samorządowych. Były one wyrazem uznania dla policjantów za ich służbę i zaangażowanie.

TN

Wpadł mając dwa dożywotnie zakazy

FOT. KPP W TRZEBNICY

Zwykła kontrola drogowa szybko przybrała nieoczekiwany obrót. Gdy policjanci sprawdzili dane kierowcy w systemie, okazało się, że mężczyzna w ogóle nie powinien siedzieć za kierownicą. I to nie z powodu jednego, lecz dwóch dożywotnich zakazów prowadzenia pojazdów.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 19 lipca, kilka minut przed godz. 12. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy zatrzymali do kontroli osobowego forda. Za kierownicą siedział 39-letni mieszkaniec naszego powiatu. Podczas sprawdzania jego danych w policyjnych bazach wyszło na jaw, że wobec mężczyzny obowiązują dwa prawomocne, dożywotnie zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Oba zostały wcześniej orzeczone przez Sąd Rejonowy w Trzebnicy.

Na tym podróż kierowcy się zakończyła. Policjanci nie pozwolili mu kontynuować jazdy. Samochód został przekazany osobie wskazanej przez 39-latka. Mężczyzna ponownie będzie musiał tłumaczyć się przed sądem. Zlekceważenie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów jest przestępstwem, za które grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Wjechał do rowu i próbował uciec. Świadek ruszył za nim

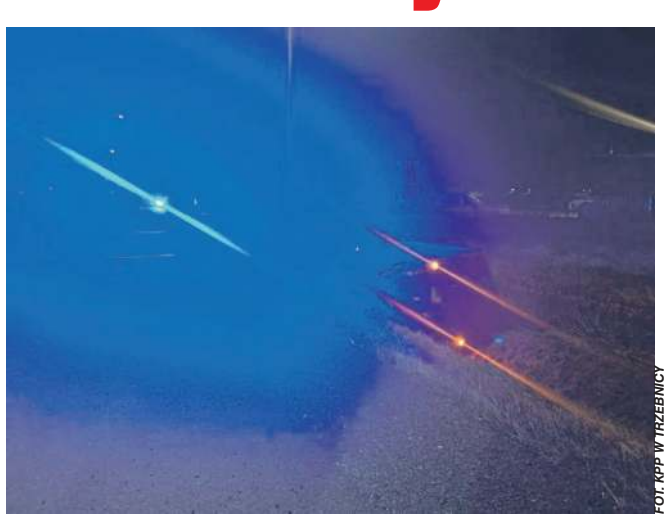
FOT. KPP W TRZEBNICY

Jeszcze zanim na miejsce dotarł policyjny patrol, kierowca busa próbował uciec. Zostawił pojazd w przydrożnym rowie i ruszył przed siebie. Nie przewidział jednak, że jeden ze świadków zdarzenia pobiegnie za nim.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 19 lipca, kilka minut po godz. 2, na drodze wojewódzkiej nr 259 w Prusicach. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy otrzymał zgłoszenie o busie, który wypadł z drogi i zakończył jazdę w przydrożnym rowie. Gdy policjanci przyjechali na miejsce, zastali uszkodzony samochód oraz świadków. Kierowcy już jednak przy nim nie było. Jak relacjonowali obecni, chwilę wcześniej wysiadł z busa i odszedł.

Na jego ucieczkę zareagował jeden ze świadków – mieszkaniec powiatu wrocławskiego. Widząc, co się dzieje, pobiegł za mężczyzną, dogonił go i przytrzymał do czasu przyjazdu patrolu. Już podczas pierwszej rozmowy funkcjonariusze wyczuli od 50-letniego mieszkańca naszego powiatu wyraźną woń alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziło ich przypuszczenia. Mężczyzna miał w organizmie blisko 2 promile.

Na miejscu zatrzymano mu prawo jazdy. Bus został odholowany na policyjny parking strzeżony, a sprawą zajmują się teraz śledczy. O tym, jakie konsekwencje poniesie 50-latek, zdecyduje sąd. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

eprasa.pl e820ed9f36

Dwa sądy, dwa wyroki i przegrana starostwa. Uchwała o odwołaniu dyrektora PCPR prawomocnie nieważna

Naczelny Sąd Administracyjny definitywnie zakończył jeden z najgłośniejszych sporów ostatnich lat w powiecie trzebnickim. Oddalił skargę kasacyjną Zarządu Powiatu Trzebnickiego i utrzymał w mocy wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. To oznacza, że uchwała odwołująca Roberta Korytkowskiego ze stanowiska dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie została prawomocnie uznana za nieważną. W połączeniu z wcześniejszym prawomocnym wyrokiem Sądu Pracy tworzy to wyjątkowo trudną sytuację dla władz powiatu.

Sprawa Roberta Korytkowskiego od początku budziła ogromne emocje. Nie chodziło wyłącznie o zmianę na stanowisku dyrektora jednej z najważniejszych jednostek organizacyjnych powiatu. W tle pojawiały się oskarżenia o polityczne motywy decyzji, zarzuty naruszenia podstawowych zasad postępowania oraz pytania o wykonywanie prawomocnych orzeczeń sądowych. Dziś wiadomo, że zarówno sądy administracyjne, jak i sąd pracy stanęły po stronie byłego dyrektora.

Najpierw odwołanie, potem sąd

Robert Korytkowski został odwołany przez Zarząd Powiatu Trzebnickiego w lipcu 2023 roku. Uchwałę przedstawioną przez starostę Małgorzatę Matusiak poprzedziło posiedzenie zarządu, na które sam zainteresowany nie został zaproszony. Nie miał możliwości zapoznania się z zarzutami, przedstawienia wyjaśnień ani odniesienia się do stawianych mu oskarżeń. Zarząd podjął decyzję o jego odwołaniu, mimo że nawet wśród jego członków nie było jednomyślności.

Jak wynika z protokołu posiedzenia, wicestarosta Grzegorz Terebun głosował przeciwko uchwale, twierdząc, że nie widzi argumentów przemawiających za odwołaniem dyrektora. Powiedział również, że od dłuższego czasu można zauważyć „urządzone polowanie" na Roberta Korytkowskiego. Jeden z członków zarządu wstrzymał się od głosu, a Paweł Oleś zagłosował „za", choć, jak sam wówczas zaznaczył, nie był do końca przekonany do tej decyzji i uczynił to dla zachowania jedności w zarządzie.

WSA: naruszono podstawowe prawa

Robert Korytkowski zaskarżył uchwałę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Sąd nie oceniał, czy zarzuty wobec dyrektora były prawdziwe. Uznał jednak, że sposób przeprowadzenia całej procedury naruszył podstawowe standardy demokratycznego państwa prawa. WSA wskazał, że zarząd pozbawił dyrektora prawa do obrony i czynnego udziału w postępowaniu. Nie umożliwiono mu przedstawienia własnego stanowiska ani odniesienia się do zarzutów, które stały się podstawą odwołania. Sąd podkreślił również, że naruszenie to miało szczególne znaczenie, ponieważ sama decyzja zarządu zapadła przy braku jednomyślności jego członków. W efekcie Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził nieważność uchwały w całości.

Robert Korytkowski i starosta Małgorzata Mausiak od lat pozostają w sporze

NSA nie pozostawił wątpliwości

Starostwo zaskarżyło wyrok do Naczelnego Sądu Administracyjnego. NSA oddalił jednak skargę kasacyjną i utrzymał wcześniejsze rozstrzygnięcie. Od tego momentu nie ma już żadnych wątpliwości prawnych. Uchwała Zarządu Powiatu Trzebnickiego o odwołaniu Roberta Korytkowskiego została prawomocnie uznana za nieważną.

Równolegle zapadł drugi prawomocny wyrok

Na tym jednak sprawa się nie kończy. Niezależnie od postępowania administracyjnego toczył się proces przed Sądem Pracy. Ten również zakończył się prawomocnym zwycięstwem Roberta Korytkowskiego. Sąd nakazał przywrócenie go do pracy na wcześniej zajmowanym stanowisku dyrektora PCPR. Były dyrektor zgłosił gotowość podjęcia pracy, wykonał badania lekarskie i oczekiwał na decyzję pracodawcy. Twierdzi jednak, że mimo prawomocnego wyroku nigdy faktycznie nie został przywrócony do pełnienia funkcji dyrektora. Zamiast tego otrzymał decyzję o czasowym oddelegowaniu do pracy jako koordynator Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej, choć ten formalnie wówczas nawet nie istniał. Uchwałę o jego powołaniu podjęto dopiero w tym roku, ale i ta decyzja budzie kontrowersje prawne i jest sprawdzana.

Kolejne kontrowersje

To właśnie po prawomocnym wyroku Sądu Pracy pojawiły się kolejne spory. Robert Korytkowski utrzymuje, że wyrok nie został wykonany zgodnie z jego treścią, ponieważ nigdy nie powierzono mu obowiązków dyrektora, nie przekazano uprawnień ani nie poinformowano publicznie o jego przywróceniu na stanowisko.

Później starostwo wystawiło świadectwo pracy, z którego wynikało, że przez kilka miesięcy był dyrektorem PCPR. Sam zainteresowany uznał ten dokument za niezgodny z rzeczywistością i zapowiedział zawiadomienie prokuratury o podejrzeniu poświadczenia nieprawdy.

Kontrowersje dotyczyły również zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego oraz funkcjonowania Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej, do którego został oddelegowany.

Co oznacza wyrok NSA?

Prawomocne rozstrzygnięcie NSA ma znacznie szersze znaczenie niż tylko stwierdzenie nieważności jednej uchwały.

Po pierwsze, definitywnie kończy spór dotyczący legalności odwołania Roberta Korytkowskiego ze stanowiska dyrektora PCPR. W tej części sprawy nie ma już możliwości dalszego kwestionowania stanowiska sądów. Po drugie, wzmacnia argumentację w pozostałych postępowaniach dotyczących wykonywania prawomocnego wyroku Sądu Pracy oraz działań podejmowanych przez władze powiatu po jego wydaniu. Po trzecie, może mieć wymiar finansowy. Powiat poniósł już koszty wieloletnich procesów sądowych. Jakie? O to będziemy pytać starostę. Niewykluczone, że pojawią się również kolejne roszczenia związane z okresem, w którym były dyrektor, jak twierdzi, pozostawał bez możliwości wykonywania pracy mimo korzystnych dla siebie wyroków.

Czy to koniec sporu?

Choć kwestia ważności uchwały została definitywnie rozstrzygnięta przez NSA cały konflikt prawdopodobnie jeszcze się nie zakończył. W tle pozostają zawiadomienia do prokuratury dotyczące podejrzenia niewykonania prawomocnego wyroku Sądu Pracy oraz spory dotyczące działań podejmowanych przez zarząd powiatu po wydaniu orzeczeń sądowych. Jak twierdzi korytkowski, jego zwolnienie od początku miało kontekst polityczny, a nie, merytoryczny.

Jedno jest jednak pewne. W ciągu kilkunastu miesięcy dwa różne piony polskiego sądownictwa, administracyjny i pracy, wydały prawomocne rozstrzygnięcia korzystne dla Roberta Korytkowskiego. Dla władz Powiatu Trzebnickiego oznacza to nie tylko kolejną przegraną przed sądem, ale również konieczność zmierzenia się z konsekwencjami prawnymi i finansowymi decyzji podjętych w 2023 roku.

Daniel Długosz

Krótko z Gminy Oborniki Śl.

Może Ty masz najpiękniejszy ogród?

Do 24 lipca można wysłać zgłoszenie do konkursu „Najpiękniejszy (eco)ogród w Gminie Oborniki Śląskie 2026". Konkurs skierowany jest do mieszkańców całej gminy. Do zgłoszenia należy dołączyć krótki opis ogrodu i 5-10 zdjęć. Na zwycięzców czekają nagrody rzeczowe lub finansowe. Regulamin, formularz i niezbędne informacje znajdują się na stronie gminy.

Zbiórka elektroodpadów

25 lipca w kolejnych sołectwach odbędzie się zbiórka elektrośmieci. Harmonogram: **Wielka Lipa** (9:00-10:00) - koło Centrum Sportowego, **Bagno** (10:00-11:00) parking koło Kościoła, **Osolin** (11:00-12:00) - parking przy ul. Piłsudskiego/Sikorskiego, **Brzezno Małe** (12:00-12:30) - koło krzyża, **Morzęcin Mały** (12:30-13:30) - koło świetlicy, **Osola** (13:30-14:30) - plac biesiadny.

kd

Krótko z Gminy Żmigród

Miejska gra terenowa

W minionym tygodniu odbyła się miejska gra terenowa „Żmigrodzki Quest". Młodzi uczestnicy rozpoczęli zabawę na skwerze im. Jana Cyraniaka i wyruszyli w stronę Żmigrodzkiej baszty. Udział wzięło 70 osób, patrolami rozwiązywali historyczne zagadki i poznawali tajemnice miasta. Na tych, którym udało się zapamiętać najwięcej, czekały gry i cukierki. W ramach projektu niebawem zorganizowany zostanie również otwarty spacer historyczny z lokalnym przewodnikiem.

Bezpłatna mammografia

6 sierpnia na terenie przy OSP w Żmigrodzie (ul. Kościuszki 11a) będzie można wykonać bezpłatne badania mammograficzne. Badania obejmują kobiety w wieku od 45 do 74 lat, które nie wykonywały mammografii przez ostatnie 24 miesiące. Nie potrzeba skierowania. Obowiązuje **wcześniejsza rejestracja** telefoniczna - tel. 61 222 37 00

kd

Krótko z Gminy Zawonia

Parking zamknięty

Od 20 lipca parking przy Gminnym Ośrodku Kultury w Zawoni (ul. Szkolna 1) jest wyłączony z użytkowania. Utrudnienia związane są z planowanym remontem. Nie jest znana data ponownego otwarcia parkingu, pozostaje on nieczynny do odwołania.

Mobilna akcja krwiodawstwa

4 sierpnia na parkingu przy Urzędzie Gminy w Zawoni odbędzie się mobilna akcja krwiodawstwa. Pierwsza taka akcja w gminie odbyła się w maju, wówczas zgłosiło się 21 osób i udało się pozyskać aż 6750 ml krwi. Akcja potrwa w godzinach od 9:00 do 13:00. Zapotrzebowanie na krew szczególnie wzrasta w okresie letnim, tym bardziej zachęcamy do uczestnictwa.

kd

eprasa.pl e820ed9f36

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 30 (1547) 23 VII – 29 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Prokuratura bada nagrody w ratuszu.

Urzędnicy dostali blisko pół miliona złotych

Prokuratura zarzuca Markowi Długozimie, że przyznawał pracownikom Urzędu Miejskiego nagrody, a następnie oczekiwał zwrotu części pieniędzy. Śledczy nie ujawnili dotąd, których urzędników ani których konkretnych wypłat dotyczy sprawa. Tymczasem odpowiedź magistratu na interpelację radnego Krzysztofa Śmiertki pokazuje skalę nagród wypłacanych kierownictwu urzędu. Tylko w latach 2017 - 2026 do najbliższych współpracowników burmistrza trafiło blisko pół miliona złotych! Dokument ujawnia również, że ponad 52 tys. zł ekwiwalentu za niewykorzystany urlop trafiło na konto Marka Długozimy. Jest też przelew przelew na ponad 10 tys. zł dla wiceburmistrz Krystyny Haładaj.

Śledczy badają mechanizm wypłacania nagród

26 marca funkcjonariusze Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu zatrzymali Marka Długozimę. Jeszcze tego samego dnia w Prokuraturze Okręgowej w Opolu usłyszał zarzuty przekroczenia uprawnień oraz przyjmowania korzyści majątkowych.

Jednym z najpoważniejszych wątków śledztwa jest mechanizm przyznawania nagród pracownikom urzędu. Według prokuratury burmistrz miał przyznawać premie, a następnie oczekiwać od urzędników zwrotu części otrzymanych pieniędzy. Za zarzucane czyny grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. Długozima nie przyznał się do winy, a jego obrońcy złożyli zażalenie na decyzję prokuratury.

9 maja Sąd Rejonowy w Opolu utrzymał w mocy zastosowane wobec niego środki zapobiegawcze. Burmistrz pozostaje zawieszony w pełnieniu obowiązków i nie może kontaktować się z pracownikami magistratu. Gminą kieruje obecnie jego zastępczyni Krystyna Haładaj.

Prokuratura nie ujawniła dotąd, których pracowników ani których konkretnych nagród dotyczy śledztwo. Wiadomo jedynie, że chodzi o oficjalnie przyznawane premie. Właśnie dlatego odpowiedź Urzędu Miejskiego na interpelację radnego Krzysztofa Śmiertki nabiera dziś szczególnego znaczenia.

Radny pyta o nagrody

Radny Krzysztof Śmiertka kilka dni temu zwrócił się do Urzędu Miejskiego o szczegółowe zestawienie nagród wypłacanych kierownictwu magistratu i naczelnikom wydziałów. Poprosił również o informacje dotyczące ekwiwalentów za niewykorzystany urlop, przelewów na konta burmistrza i jego zastępczyni oraz składek ZUS.

- Chciałem zobaczyć kto i za co dostawał od burmistrza pieniądze. Chciałem też poznać skalę - opowiada nam Krzysztof Śmiertka.

Urząd odpowiedział obszernym zestawieniem liczb. Dokument zawiera daty i kwoty wypłat, ale nie wyjaśnia, za jakie osiągnięcia przyznawano poszczególne nagrody ani kto podejmował decyzje o ich wysokości. Nie wiadomo więc, za co dodatkowe pieniądze otrzymywali urzędnicy. A suma wypłaconych nagród robi wrażenie.

Podkreślmy, że prokuratura nie wskazała którzy urzędnicy dzielić się mieli z burmistrzem nagrodami, ale jednocześnie warto przypomnieć, że śledczy mają dowody, że taki proceder miał miejsce i są na tyle mocne, że sąd, nie uchylił wobec burmistrza środków zapobiegawczych. Publikujemy dane, ponieważ pokazują skalę systemu nagradzania w urzędzie, którego dotyczy prowadzone śledztwo.

Ponad pół miliona złotych nagród

Z dokumentu wynika, że proceder wypłacania przez burmistrza nagród zaufanym pracownikom być powszechny. problem tylko w tym, że do dziś nie wiadomo, za co otrzymywali pieniądze i skąd brały się kwoty.

Jak czytamy, największą łączną kwotę nagród otrzymała była już skarbnik gminy **Barbara Krokowska**. To prawa ręka burmistrza. W latach 2017–2025 Marek Długozima przyznał jej **17 nagród pieniężnych** o łącznej wartości około **103,7 tys. zł. netto, czyli tyle dostała „na rękę”.** Najwyższa jednorazowa nagroda wyniosła **10.006,04 zł netto. Pozostałe kwoty również podajemy w wartościach netto.**

Drugim najbardziej nagradzanym urzędnikiem był sekretarz gminy **Daniel Buczak**. W latach 2017–2026 otrzymał **10 nagród**, których łączna wartość przekroczyła **55,3 tys. zł**. Najwyższa z nich wyniosła **8314,87 zł**.

Regularnie nagradzana była również zastępca burmistrza **Krystyna Haładaj**. W ciągu dziesięciu lat przyznano jej **8 nagród** o łącznej wartości ponad **33,1 tys. zł**. Najwyższą kwotę w wysokości **6817,39 zł,** otrzymała w styczniu 2026 roku.

Znaczne kwoty trafiły także do pozostałych naczelników wydziałów. **Paweł Ziembiński** otrzymał **11 nagród** o łącznej wartości około **35,3 tys. zł**, z czego najwyższa wyniosła **6968,39 zł**.

Marcin Wojtaśkiewicz został nagrodzony **14 razy**. Łączna wartość jego nagród wyniosła blisko **29 tys. zł**, a najwyższa jednorazowa nagroda sięgnęła **3959,43 zł**.

Iwona Durbajło, była naczelnik wydziału organizacyjnego, która została **skazana przez sąd i która przyznała się do popełnianych przestępstw**, otrzymała od burmistrza **8 nagród** o łącznej wartości około **20,2 tys. zł**, a najwyższa z nich wyniosła **4877,67 zł.**

Norbert Urbańczyk został nagrodzony **7 razy**. Łączna wartość wypłaconych mu nagród wyniosła około **19 tys. zł**, natomiast najwyższa jednorazowa nagroda osiągnęła **6006,76 zł**.

Joanna Bębenek otrzymała **10 nagród** o łącznej wartości około **25,3 tys. zł**. Najwyższa z nich wyniosła **4619,68 zł**.

Jakub Szurkawski otrzymał **9 nagród** o łącznej wartości około **35,1 tys. zł**, a najwyższa wyniosła **6271,15 zł**.

Zbigniew Zarzeczny został nagrodzony **sześciokrotnie**. Łączna wartość nagród wyniosła około **30 tys. zł**, a najwyższa jednorazowa premia osiągnęła **7664,63 zł**.

Szczepan Gurboda otrzymał **siedem nagród** o łącznej wartości około **20,3 tys. zł**. Najwyższa wyniosła **5278,91 zł**.

Anna Kapera dostała **cztery nagrody** o łącznej wartości około **12,6 tys. zł**, z czego najwyższa wyniosła **4771,67 zł**.

Andrzej Podsiadło otrzymał **cztery nagrody** o łącznej wartości około **14,1 tys. zł**. Najwyższa z nich wyniosła **5016,73 zł**.

Ryszard Paprotny został nagrodzony **trzykrotnie**. Łączna wartość nagród przekroczyła **12,2 tys. zł**, a najwyższa jednorazowa nagroda wyniosła **4771,67 zł**.

Monika Białas otrzymała **trzy nagrody** o łącznej wartości około **11,5 tys. zł**. Najwyższa z nich wyniosła **4619,67 zł**.

Małgorzata Durbajło-Mrowiec została nagrodzona **trzykrotnie**, otrzymując łącznie około **9,2 tys. zł**. Najwyższa nagroda wyniosła **4771,68 zł**.

Sebastian Hawryliszyn otrzymał **trzy nagrody** o łącznej wartości około **7,6 tys. zł**, a najwyższa z nich wyniosła **3959,43 zł**.

Artur Michałek dostał **dwie nagrody** o łącznej wartości około **6,6 tys. zł**. Najwyższa wyniosła **4619,67 zł**.

W zestawieniu figuruje też nowa skarbnik **Marzena Lis-Długosz**, która w 2026 roku otrzymała **jedną nagrodę** w wysokości **2639,95 zł**.

Łącznie kierownictwo urzędu oraz naczelnicy wydziałów otrzymali w badanym okresie blisko **pół miliona złotych nagród**.

Przelew dla wiceburmistrz

W odpowiedzi na interpelację znalazła się jeszcze jedna informacja. W kwietniu 2026 roku na konto wiceburmistrz **Krystyny Haładaj** wpłynęło **10.632,36 zł**. Urząd nie wyjaśnił, z jakiego tytułu wykonano ten przelew.

Nie była to nagroda, ponieważ nagrody zostały wykazane w osobnym zestawieniu. Nie był to również ekwiwalent za niewykorzystany urlop, ponieważ, jak wynika z odpowiedzi magistratu, Krystyna Haładaj takiego świadczenia nie otrzymała. Urząd nie odpowiedział, czego dotyczyła ta wypłata, ale przypuszczamy, że była to jej pensja.

Ponad 52 tysiące złotych za niewykorzystany urlop

Dokument ujawnia również, że 7 maja 2024 roku Marek Długozima otrzymał **52 466,74 zł netto** ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Z przedstawionego rozliczenia wynika, że przez kolejne lata kumulował niewykorzystane dni urlopu. Jeszcze ciekawiej wygląda zestawienie tych dni.

Z dokumentów wynika, że w 2019 roku burmistrz nie wykorzystał 25 dni urlopu. W 2020 roku niewykorzystanych dni miał miec już 49, a rok później 62 dni. W roku 2023, jak czytamy część niewykorzystanych dni rozliczono ekwiwalentem, a więc włodarz otrzymał na swoje kondo pieniądze, a i tak pozostało mu 12 dni. W roku 2024 urzędnicy wskazali, że 87 dni rozliczono włodarzowi ekwiwalentem, a 8 dni pozostało do wykorzystania. Ciekawie roi się w roku 2025. Burmistrz znowu ma 25 dni niewykorzystanego urlopu, a w 2026 roku liczba ta wrasta do 47 dni.

Ekwiwalent za niewykorzystany urlop otrzymała również skarbnik **Barbara Krokowska**. W październiku 2025 roku wypłacono jej **12 506,35 zł netto**. Przy jeje wskazaniach są też dość dziwne wskazania. Dla przykładu, w roku 2022 wskazano, że Krokowska nie wykorzystała 21 dni i... 1 godziny zaległego urlopu. Podobnie wskazania są w roku 2023 gdzie napisano, że zostało jej 25 dni, 1 godzina i 30 minut zaległego urlopu, a w roku 2024, wskazano, że ma 24 dni 1 godzinę i 30 minut. To dość zaskakujące, bo zazwyczaj urlopu bierze się na konkretne dni, a nie godziny czy minuty.

Z kolei sekretarz gminy **Daniel Buczak**, jak wynika z odpowiedzi urzędu, takiego świadczenia nie otrzymał.

Burmistrz przebywa na zwolnieniu lekarskim

Ale to nie koniec. Okazało się też, że Długoizmie mimo, że od 26 marca ma postawione zarzuty i nie świadczy pracy, do w kwietniu na jego konto urząd przelał kwotę **14.341,07 zł.** Jak czytamy, jest to wynagrodzenie chorobowe i zasiłek chorobowy.

eprasa.pl e820ed9f36

Z dalszej części pismy dowiadujemy się, że **Marek Długoizma na zwolnieniu lekarskim przebywa od... 26 marca tego roku**, a więc od dnia, kiedy Prokuratura postawiła mu zarzuty. Co ciekawe na zwolnieniu przebywa cały czas, a przynajmniej do dnia sporządzenia odpowiedzi czyli do dnia 14 lipca 2026 roku. To oznacza, że na zwolnieniu lekarskim jest już 4 miesiąc.

Na co zachorował nagle Marek Długozima? Tego nie wiemy. Może było to jakieś załamanie nerwowe po tym, gdy prokuratura postawiła mu 11 zarzutów? trudno powiedzieć, bo jeszcze 27 marca, a więc już przebywając na zwolnieniu lekarskim Długozima wystąpił na konferencji prasowej zorganizowanej przed Urzędem Miejskim w Trzebnicy. Nie widać było, aby był chory. Wydawał oświadczenie, chętnie odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Jego choroba i długotrwałe zwolenienie lekarskie tym bardziej budzi kontrowersje, bo rozpoczęło się w dniu, kiedy został zatrzymany i przewieziony na przesłuchanie do Prokuratury Okręgowej w Opolu. To może oznaczać, że burmistrz zaraz po przesłuchaniu udał się do lekarza. Dostał zwolnienie lekarskie i przebywa na nim od wielu miesięcy.

Zapytaliśmy rzecznika prasowego ZUS, czy, kiedy i w jakich sprawach ZUS kontroluje i sprawdza, czy zwolnienia lekarskie są prawidłowe i czy należą się świadczenia pieniężne? Pytaliśmy też, czy jeżeli zwolnienie lekarskie trwa już 4 miesiąc, to ZUS obligatoryjnie przeprowadza kontrolę, a jeśli tak, to jaki jest zakres takiej kontroli? A także, czy ZUS może zakwestionować zasadność zwolnienia lekarskiego? A jeśli tak, to jakie mogą być tego konsekwencje?

ZUS odpowiada i wyjaśnia

- Każda osoba przebywająca na zwolnieniu lekarskim musi się liczyć z możliwością kontroli przeprowadzanej przez ZUS czy pracodawcę - uprawnienie do kontrolowania chorych wynika bezpośrednio z ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa – mówi **Iwona Kowalska-Matis** regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

- Kontrolujemy zarówno prawidłowość orzekania niezdolności do pracy, jak i prawidłowość wykorzystania zwolnień lekarskich – wyjaśnia.

Według rzeczniczki, w pierwszym przypadku lekarze orzecznicy ZUS weryfikują czy osoba na zwolnieniu lekarskim nadal jest chora i niezbędna jest kontynuacja zwolnienia, czy też należy zwolnienie skrócić. Drugi rodzaj kontroli to kontrola prawidłowości wykorzystania zwolnienia lekarskiego, która polega na sprawdzeniu, czy osoba korzystająca ze zwolnienia, a tym samym zasiłku chorobowego nie pracuje lub nie wykonuje innych czynności, które są niezgodne z zaleceniami lekarza i mogą utrudnić powrót do zdrowia.

- Jeżeli ktoś korzysta ze zwolnienia niezgodnie z jego przeznaczeniem to my wstrzymujemy wypłatę „chorobowego", a jeżeli zostało już wypłacone, nakazujemy jego zwrot – przestrzega Kowalska-Matis. – *Niekiedy są to nawet kilkunastotysięczne kwoty* – podaje.

Przypomina jednocześnie, że kontrolę wykorzystywania zwolnień lekarskich mogą przeprowadzić także sami pracodawcy, którzy zatrudniają powyżej 20 ubezpieczonych. W przypadku trzebnickiego urzędu, to wiceburmistrz Krystyna Haładaj mogłaby ją zarządzić.

Wyjazdy na wycieczki, remonty mieszkania czy dodatkowa praca zawodowa – to tylko niektóre przykłady jak osoby przebywające na zwolnieniach lekarskich wykorzystują je niezgodnie z przeznaczeniem.

- O przeprowadzenie kontroli zwracają się do ZUS coraz częściej sami pracodawcy, którzy wiedzą, że ich pracownik wykorzystuje niewłaściwie czas zwolnienia lekarskiego, za które jego szef musi zapłacić i na dodatek znaleźć zastępstwo na miejsce „chorego" pracownika – opowiada Iwona Kowalska-Matis.

Według rzeczniczka częste są przypadki osób, które w czasie zwolnienia wykonują prace związane z prowadzoną działalnością gospodarczą i informacje o wykonanych zleceniach takich jak np. remonty mieszkań zamieszają w Internecie.

- Jeden z naszych klientów, prowadzący działalność gospodarczą, właściciel firmy, będąc na zwolnieniu obsługiwał klientów i przyuczał uczniów podczas praktyk do zawodu. Brat osoby chorej powiedział kontrolującym, że ten pomaga na budowie u szwagra. Zdarzają się przypadki wykonywania pracy zarobkowej z tytułu drugiego zatrudnienia. Zdarzają się wyjazdy na zagraniczne wycieczki, praca w gospodarstwie rolnym na przykład sadzenie ziemniaków lub we własnej firmie jak pokazuje przykład fryzjerki, która na e-ZLA miała otwarty salon i obsługiwała klientów – opowiada Iwona Kowalska-Matis.

W przypadku stwierdzenia poważnych nieprawidłowości – poza odebraniem zasiłku - ZUS może skierować zawiadomienie do prokuratury a także cofnąć uprawnienia lekarzowi do wystawiania zwolnień - przestrzega.

ZUS kontroluje zwolnienia lekarskie na dwa sposoby. Pierwszy to kontrola zasadności wystawienia zwolnienia – lekarz orzecznik sprawdza, czy pacjent rzeczywiście jest niezdolny do pracy. Może wezwać chorego na badanie lub przeanalizować dokumentację medyczną. Jeśli uzna, że zwolnienie nie jest zasadne, może je skrócić.

Drugi rodzaj to kontrola sposobu wykorzystywania zwolnienia. ZUS lub pracodawca sprawdzają, czy osoba na L4 nie wykonuje pracy zarobkowej i czy nie wykorzystuje zwolnienia niezgodnie z jego celem. Kontrolerzy mogą odwiedzić chorego pod adresem wskazanym na zwolnieniu, wylegitymować go oraz żądać wyjaśnień od niego, pracodawcy i lekarza.

Od 2026 roku przepisy doprecyzowują, że podczas zwolnienia można wykonywać zwykłe czynności życia codziennego, takie jak wyjście do apteki, lekarza, na rehabilitację czy zakupy spożywcze. Nadal jednak zakazane jest wykonywanie pracy zarobkowej oraz podejmowanie aktywności utrudniającej leczenie. Za naruszenie tych zasad można stracić prawo do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia.

Pytania pozostają bez odpowiedzi

Choć odpowiedź magistratu zawiera dziesiątki kwot i dat, nie ma tam najważniejszej informacji. Nie wiadomo, według jakich kryteriów przyznawano nagrody i jak ustalano ich wysokość.

Podkreślamy raz jeszcze, że prokuratura nie wskazała publicznie, których konkretnych nagród i których pracowników dotyczy zarzucany Markowi Długozimie mechanizm. Zestawienie opublikowane przez urząd stanowi materiał pokazujący skalę nagród wypłacanych w magistracie. Czy część pracowników, jak wskazuje prokuratura, dzieliła się pieniędzmi z burmistrzem? To sprawdzi sąd.

„NOWa" skierowała do Urzędu Miejskiego w Trzebnicy kolejne pytania dotyczące urlopów Marka Długozimy. Zapytaliśmy, do kogo burmistrz składał wnioski urlopowe, kto wyrażał zgodę na jego nieobecność oraz ile dni urlopu wykorzystał w każdym roku od 2019 do 2026 roku. Odpowiedzi urzędu mają pomóc ustalić, jak w praktyce wyglądało udzielanie burmistrzowi urlopu i czy prawidłowo dokumentowano jego nieobecności.

Daniel Długosz

Napisali o siostrze premiera. Trafili przed sąd

Po kilku rozprawach, przesłuchaniu licznych świadków i zamknięciu przewodu sądowego Sąd Rejonowy we Wrocławiu zakończył rozpoznawanie sprawy z prywatnego aktu oskarżenia Anny Morawieckiej przeciwko dziennikarzom „Nowej Gazety Trzebnickiej" i „Gazety Wyborczej". Ogłoszenie wyroku wyznaczono na 27 lipca.

Sprawa dotyczy artykułów opisujących zatrudnienie Anny Morawieckiej, siostry ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego, w Urzędzie Miejskim w Trzebnicy. Oskarżycielka zarzuca autorom publikacji popełnienie przestępstwa z art. 212 Kodeksu karnego, czyli pomówienia.

Przesłuchano wielu świadków

Proces trwał wiele miesięcy i odbywał się z wyłączenim jawności. W jego trakcie sąd przesłuchał licznych świadków oraz przeprowadził postępowanie dowodowe. Na ostatniej rozprawie przewód sądowy został zamknięty, a strony wygłosiły mowy końcowe. Wyrok ma zostać ogłoszony **27 lipca**.

To kolejne postępowanie sądowe dotyczące publikacji „Nowej Gazety Trzebnickiej" i „Gazety Wyborczej" opisujących okoliczności zatrudnienia Anny Morawieckiej w trzebnickim magistracie.

Jedna sprawa już zakończyła się wygraną dziennikarzy

Nie jest to pierwsza sądowa batalia związana z publikacjami, w których pojawił się wątek zatrudnienia Anny Morawieckiej. Wcześniej siostra premiera Morawieckiego skierowała przeciwko autorom odrębny prywatny akt oskarżenia dotyczący tytułu, podtytułu i oprawy graficznej artykułu **„Siostra premiera, burmistrz i… prokuratura"**. Zdaniem oskarżycielki sam układ tytułu, użycie wielokropka, znaku zapytania oraz elementów graficznych miały sugerować jej wpływ na działania organów ścigania.

Sąd Rejonowy Wrocław - Śródmieście odmówił jednak wszczęcia procesu i umorzył postępowanie, uznając, że zarzucany dziennikarzom czyn **nie zawiera znamion przestępstwa**. Zażalenie złożone przez pełnomocnika Anny Morawieckiej nie odniosło skutku.

Sąd Okręgowy utrzymał to rozstrzygnięcie w mocy. W ustnym uzasadnieniu wskazał, że ani tytuł, ani podtytuł publikacji nie zawierały treści zniesławiających, a subiektywne odczucie osoby opisanej w artykule nie jest wystarczające do przyjęcia odpowiedzialności karnej. Sąd podkreślił również, że zbyt szerokie interpretowanie przepisów o zniesławieniu mogłoby prowadzić do ograniczenia wolności prasy i zniechęcać dziennikarzy do informowania opinii publicznej o sprawach mających znaczenie publiczne.

Były też przesłuchania przez policję

Publikacje dotyczące zatrudnienia Anny Morawieckiej były także przedmiotem postępowania prowadzonego przez policję pod nadzorem Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu. Dziennikarze obu redakcji zostali wezwani na przesłuchania w związku z podejrzeniem rzekomego naruszenia przepisów prawa prasowego.

Sprawa odbiła się szerokim echem i została opisana na Platformie Ochrony Dziennikarstwa i Bezpieczeństwa Dziennikarzy Rady Europy jako przykład działań mogących wywoływać efekt mrożący wobec mediów. **Ostatecznie postępowanie zostało umorzone z powodu braku znamion czynu zabronionego.**

Daniel Długosz

Z Gminy Prusice...

Bezpłatne badania

W Prusickim Centrum Medycznym przy ul. Lawendowej 2 będzie można wykonań bezpłatne badania. W ramach programu można odbyć:

* badanie słuchu (bez skierowania, w każdą środę)
* badanie wzroku (możliwość doboru okularów, szczegóły w rejestracji)
* program profilaktyczny Moje Zdrowie (pakiet badań, od 20 r.ż.)

Zapisy na badania: 713 067 030

Młodzi archeologowie

W ramach Rycerskich Prusic 2026 oraz II Prusickiego Festiwalu Historycznego odbyły się pierwsze warsztaty z cyklu „Prusice tropem historii". Młodzi uczestnicy wcielili się w archeologów i mieli okazję prowadzić własne wykopaliska. Dzieci ostrożnie i cierpliwie wykopywały ukryte w piasku narzędzia, oczyszczały i przy okazji przekonywały się, jak ciekawa może być archeologia.

kd

eprasa.pl e820ed9f36

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 30 (1547) 23 VII – 29 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

216 tys. zł dodatków wypłacono. Windy i koncepcji transportu, nadal nie ma

Ponad 216 tysięcy złotych dodatków specjalnych otrzymali w ostatnich dwóch latach wicestarosta Janusz Szydłowski i etatowy członek zarządu Agnieszka Brząkała. Regionalna Izba Obrachunkowa wskazała, że dodatki przyznano za wykonywanie zwykłych obowiązków służbowych. Co więcej, część zadań, które miały uzasadniać wypłatę dodatkowych pieniędzy, do dziś nie została wykonana lub nie przyniosła efektów. Mimo to oboje w rozmowie z NOWAGAZETA.pl przekonywali, że dodatki im się należały.

Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała sposób przyznawania dodatków specjalnych dla kierownictwa Powiatu Trzebnickiego. Z ustaleń kontrolerów wynika, że starosta Małgorzata Matusiak przyznała dodatkowe wynagrodzenie osobom zajmującym najwyższe stanowiska w starostwie za wykonywanie zadań, które należały do ich zwykłych obowiązków służbowych.

Sprawa nabiera jeszcze większego znaczenia, gdy zestawi się wysokość wypłaconych dodatków z efektami pracy wskazywanej jako uzasadnienie ich przyznania.

Wicestarosta **Janusz Szydłowski**, szef powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości, przez rok otrzymywał **co miesiąc 5500 zł brutto.** Razem na jego konto trafiło **66 tysięcy złotych brutto** dodatku specjalnego. Jednym z zadań wpisanych do decyzji starosty był nadzór nad przygotowaniem i realizacją budowy windy dla osób z niepełnosprawnościami w budynku

Starostwa Powiatowego. Problem tylko w tym, że windy nie ma. Nie rozpoczęły się roboty budowlane, a osoby z niepełnosprawnościami w dalszym ciągu napotykają bariery w dostępie do urzędu.

Jeszcze większe pieniądze trafiły do **Agnieszki Brząkały**, etatowego członka zarządu powiatu z PiS. Z dokumentów przedstawionych podczas sesji rady powiatu wynika, że w ciągu trzech kolejnych okresów pobierania dodatków specjalnych otrzyma lub otrzymała z tego tytułu **około 150 tysięcy złotych brutto**.

Pierwszy dodatek przyznano jej za opracowanie koncepcji funkcjonowania zbiorczej komunikacji powiatowej. Tymczasem, jak ustalili podczas kontroli radni Damian Sułkowski i Robert Borczyk, koncepcję przygotowała zewnętrzna firma, która otrzymała za to około **60 tysięcy złotych netto**. Dzisiaj wiemy, że pełnbej koncepcji nie wykonała też firma, ale starostow i tak zapłaciło jej 55 tys. zł, choć w przedstawionym dokumencie jest pełno błędów. Prace miała odebrać między innymi Brząkała. O tym piszemy w osobny artykule. Jak podkreślają radni opozycji, mimo upływu wielu miesięcy dokument nadal nie został wdrożony.

Kolejne dodatki Brząkała otrzymywała między innymi za przygotowanie starostwa do wdrożenia przepisów dotyczących ochrony sygnalistów, realizację wniosków o udostępnienie informacji publicznej oraz organizację transportu drogowego. Także w tych przypadkach Regionalna Izba Obrachunkowa uznała, że są to zadania mieszczące się w zwykłym zakresie obowiązków etatowego członka zarządu.

RIO: dodatki przyznano za zwykłą pracę

Kontrolerzy Regionalnej Izby Obrachunkowej nie zakwestionowali wysokości dodatków, lecz samą podstawę ich przyznania. W protokole pokontrolnym wskazali, że zadania wpisane do decyzji starosty należały do standardowych obowiązków osób zajmujących kierownicze stanowiska w starostwie. W ocenie Izby nie stanowiły więc przesłanki do wypłacania dodatkowego wynagrodzenia. Mimo to, starosta Małgorzata Matusiak wyjaśniła, że dodatki przyznała zgodnie z obowiązującymi przepisami. RIO nie sprawdzało, czy zadania zostały wykonane, tylko przyjęło wyjaśniania starosty.

Damian Sułkowski (KO) i Robert Borczyk (KO)

Kierownictwo powiatu nie widzi problemu

Po publikacji naszych materiałów poprosiliśmy o komentarz oboje beneficjentów dodatków.

Janusz Szydłowski przekonywał, że nie był to „dodatek za windę", lecz za cały pakiet powierzonych mu zadań. Przyznał jednak, że sama inwestycja nie jest realizowana i będzie możliwa dopiero po pozyskaniu środków zewnętrznych.

Agnieszka Brząkała tłumaczyła natomiast, że pracuje również wieczorami i nocami, przygotowuje materiały po godzinach pracy i wykonuje znacznie więcej obowiązków niż wynika z czasu pracy urzędu.

Żadne z nich nie przyznało, że dodatki zostały wypłacone niesłusznie. Wręcz przeciwnie, bronili zasadności ich przyznania. Film możecie obejrzeć na portalu NOWAGAZETA.pl. Obok opisujemy też rozmowę.

Za co dostali pieniądze?

Do sprawy wrócił również radny Robert Borczyk, który przesłał do naszej redakcji stanowisko przypominające niewykonane zadania wskazane jako uzasadnienie dodatków.

Zdaniem radnego mieszkańcy mają prawo pytać, dlaczego z budżetu powiatu wypłacono ponad **216 tysięcy złotych** dodatków specjalnych, skoro część zadań, które miały uzasadniać ich przyznanie, do dziś nie została wykonana albo nie przyniosła oczekiwanych efektów.

Sprawa nie dotyczy już wyłącznie wysokości wynagrodzeń członków zarządu. Dotyczy przede wszystkim sposobu wydatkowania publicznych pieniędzy i odpowiedzi na pytanie, czy mieszkańcy powinni finansować dodatkowe wynagrodzenia za wykonywanie obowiązków, które, jak stwierdziła Regionalna Izba Obrachunkowa, należały do zakresu pracy osób pełniących kierownicze funkcje w starostwie.

Daniel Długosz

Podwójna rekrutacja. Rodzice pytają

Znaczna liczba absolwentów szkół podstawowych z naszego powiatu bierze udział równolegle w dwóch rekrutacjach do szkół ponadpodstawowych. Powodem jest funkcjonowanie odrębnych systemów naboru. Oznacza to dla rodziców i uczniów więcej formalności, konieczność pilnowania dwóch procedur oraz dodatkowy stres.

Szkoły we Wrocławiu oraz część placówek z okolicznych samorządów korzystają ze wspólnego elektronicznego systemu rekrutacji. Kandydat wskazuje w nim szkoły i klasy według własnych preferencji, a system przydziela miejsce zgodnie z uzyskaną liczbą punktów i kolejnością wyborów. Liceum Ogólnokształcące im. II Armii Wojska Polskiego w Trzebnicy prowadzi nabór poza tym systemem.

Na problem zwróciła uwagę nasza czytelniczka, której dziecko ubiega się o miejsce zarówno w szkołach we Wrocławiu, jak i w Trzebnicy. Jak podkreśla, funkcjonowanie dwóch niezależnych systemów powoduje wśród rodziców sporo wątpliwości, zwłaszcza na etapie rekrutacji uzupełniającej. Zadają sobie pytanie, co wtedy, gdy dziecko nie dostanie się do szkoły

we Wrocławiu w pierwszym naborze, a zostanie przyjęte w Trzebnicy. Aby zapewnić sobie miejsce w trzebnickim liceum, musi złożyć w nim oryginał świadectwa szkolnego. Co wtedy, gdy zostanie przyjęte w drugim naborze we wrocławskiej szkole? Ponadto tradycyjny system wymaga większego zaangażowania ze strony pracowników szkoły. Łatwiej też o popełnienie błędu.

Dla uczniów z powiatu trzebnickiego oznacza to, że jeśli chcą ubiegać się o miejsce zarówno w szkołach objętych wrocławskim systemem, jak i w trzebnickim liceum, muszą uczestniczyć w dwóch odrębnych procedurach rekrutacyjnych. Jak podkreśla zastępca dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. II Armii Wojska Polskiego w Trzebnicy Joanna Majchrzak, szkoła nie decyduje o tym, z jakiego systemu rekrutacji korzysta.

– *To organ prowadzący decyduje o tym, jaki będzie system rekrutacji. Decyzja jest taka, że w tym roku nas funkcjonuje obecny system* – wyjaśnia.

Zastępca dyrektora zwraca uwagę, że kandydaci, którzy równolegle ubiegają się o miejsce w Trzebnicy i we Wrocławiu, nadal mogą uczestniczyć w obu rekrutacjach. W pierwszym etapie składają kopie dokumentów, natomiast oryginały dostarczają dopiero po zakwalifikowaniu się do szkoły, potwierdzając w ten sposób wolę nauki.

– *Oryginał świadectwa jest własnością ucznia i rodzica. Jeżeli dokumenty zostały złożone u nas, a uczeń w drugim naborze dostanie się do innej szkoły np. we Wrocławiu, w każdej chwili może je odebrać i złożyć w nowej szkole. Jedno drugiemu nie przeszkadza* – mówi Joanna Majchrzak.

Dodaje, że do liceum zgłaszają się również absolwenci szkół podstawowych z Wrocławia, choć nie są to liczne przypadki.

Pojawia się pytanie, dlaczego trzebnickie liceum nie zostało włączone do elektronicznego systemu rekrutacji, z którego korzystają szkoły we Wrocławiu i część placówek z sąsiednich powiatów. Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Starostwa Powiatowego w Trzebnicy, które jest organem prowadzącym liceum. Do dnia zamknięcia tego wydania gazety nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Jeden z czytelników przekazał nam, że przyczyną niewłączenia szkoły do wspólnego systemu mogły być koszty związane z jego wdrożeniem. Informacji tej nie udało się jednak oficjalnie potwierdzić.

Tomek Nawrot

eprasa.pl e820ed9f36

Za co dostali dodatkowe pieniądze?
Władze powiatu odpowiadają na zarzuty

Czy dodatki specjalne dla kierownictwa powiatu były uzasadnione? Czy rzeczywiście wypłacano je za wykonywanie zwykłych obowiązków służbowych? I dlaczego w uzasadnieniu jednego z dodatków znalazł się nadzór nad budową windy, której do dziś nie ma? Po naszej publikacji i podcaście z radnymi Koalicji Obywatelskiej o komentarz poprosiliśmy wicestarostę Janusza Szydłowskiego oraz etatowego członka zarządu Agnieszkę Brząkałę. Całą rozmowę publikujemy w materiale wideo na portalu NOWAGAZETA.pl.

Kilka tygodni temu opisaliśmy ustalenia Regionalnej Izby Obrachunkowej dotyczące dodatków specjalnych przyznawanych przez starostę **Małgorzatę Matusiak.** Kontrolerzy zakwestionowali zasadność części tych świadczeń, wskazując, że były przyznawane za zadania mieszczące się w standardowym zakresie obowiązków służbowych. W naszym podcaście radni **Damian Sułkowski i Robert Borczyk** przekonywali, że mieszkańcy mają prawo wiedzieć, dlaczego osoby otrzymujące wysokie wynagrodzenia dostawały dodatkowo po kilka tysięcy złotych miesięcznie. Po publikacji postanowiliśmy oddać głos osobom, których sprawa bezpośrednio dotyczy.

Wicestarosta Janusz Szydłowski (PiS) i Agnieszka Brząkała, etatowy członek zarządu (PiS)

„To nie był dodatek za pilnowanie windy"

Najwięcej pytań skierowaliśmy do wicestarosty **Janusza Szydłowskiego.** W poprzednim artykule opisaliśmy, że zgodnie z dokumentami kontrolnymi jednym z uzasadnień przyznania dodatku specjalnego był nadzór nad wykonaniem windy dla osób z niepełnosprawnościami w budynku starostwa. Tymczasem sama inwestycja do dziś nie została zrealizowana. Wicestarosta nie zgodził się z przedstawianiem sprawy jako dodatku *„za pilnowanie windy"*.

- ***To było jedno z wielu zadań. Nie było tak, jak pan to określił, że był to dodatek za pilnowanie windy*** - przekonywał podczas rozmowy.

Jak wyjaśniał, inwestycja miała być realizowana, a starostwo prowadziło działania związane z jej przygotowaniem i poszukiwaniem źródeł finansowania. Jednocześnie z odpowiedzi wicestarosty wynikało, że mieszkańcy nie zobaczą dziś żadnych robót budowlanych. Na pytanie, czy można podejść pod budynek starostwa i zobaczyć prowadzone prace przy windzie, odpowiedział krótko: - ***Nie.***

Inwestycja nadal czeka

W trakcie rozmowy próbowaliśmy ustalić, na jakim etapie znajduje się przedsięwzięcie. Janusz Szydłowski tłumaczył, że konieczne było rozpoczęcie formalnych działań, aby nie wygasło pozwolenie na budowę. Zapowiedział również, że istniejący projekt będzie modyfikowany, a sama inwestycja ma zostać zrealizowana dopiero po pozyskaniu środków zewnętrznych. Przyznał również, że obecnie priorytetem były inne zadania powiatu, między innymi zakończenie inwestycji związanej z domem dziecka oraz inwestycje drogowe. Pytany, dlaczego otrzymywał dodatek specjalny, skoro inwestycja nie jest realizowana, konsekwentnie podkreślał, że w uzasadnieniu dodatku znajdowało się więcej zadań niż tylko sprawa windy.

„To pytanie do starosty"

Wicestarosta wielokrotnie podkreślał również, że to nie on decyduje o przyznawaniu dodatków specjalnych.

- ***To pytanie w sumie nie do mnie, tylko do starosty. To starosta przyznaje dodatki specjalne*** - mówił.

Pytany, czy uważa, że dodatek został przyznany zgodnie z prawem, odpowiadał, że ocenę pozostawia właściwym organom.

- ***Czy zgodnie z prawem, czy niezgodnie z prawem*** - od tego jest sąd.

„Bez dodatku zarabiałbym mniej niż dyrektor wydziału"

Jedna z najbardziej zaskakujących wypowiedzi padła, gdy rozmowa zeszła na wysokość wynagrodzeń. Janusz Szydłowski przyznał, że dodatki specjalne mają również wpływ na poziom wynagrodzenia osób pełniących kierownicze funkcje.

- ***Jeżeli ja bym nie dostał dodatku specjalnego, to zarabiałbym mniej niż dyrektor wydziału inwestycji*** - powiedział.

Dopytywany, jakie konkretnie zadania wykonuje poza swoim standardowym zakresem obowiązków, nie wskazał ich podczas wywiadu. Zapraszał za to do umówienia się na osobną rozmowę poświęconą swojej pracy.

Agnieszka Brząkała: pracuję także nocami

O wyjaśnienia poprosiliśmy również etatowego członka zarządu Agnieszkę Brząkałę. W poprzednim artykule opisaliśmy ustalenia RIO, z których wynikało, że co miesiąc otrzymywała kwotę 6250 zł, m.in. za realizację wniosków o udostępnienie informacji publicznej, przygotowanie urzędu do wdrożenia przepisów o ochronie sygnalistów czy nadzór nad organizacją transportu drogowego. Kontrolerzy wskazywali, że część tych zadań pokrywa się z jej zwykłym zakresem obowiązków.

Podczas rozmowy Brząkała przekonywała, że wykonywana przez nią praca znacznie wykracza poza standardowe godziny urzędowania. Jako przykład podała przygotowywanie materiałów późnym wieczorem i w nocy.

- ***Prezentację wysłałam sekretarzowi około drugiej w nocy. Odpowiedzi na wnioski o informację publiczną również często wysyłam około godziny 22.00*** - mówiła.

Podkreślała, że członkowie zarządu mają nienormowany czas pracy, uczestniczą w wydarzeniach odbywających się po godzinach urzędowania, a jednocześnie nie otrzymują wynagrodzenia za nadgodziny.

„To element wynagrodzenia"

Podczas rozmowy zapytaliśmy również, czy dodatki specjalne nie są w praktyce po prostu elementem wynagrodzenia. Brząkała nie zgodziła się z określeniem, że są fikcją. Przekonywała, że wykonuje bardzo szeroki zakres obowiązków i jest w stanie wykazać ilość realizowanych spraw. Na pytanie, czy ma sobie coś do zarzucenia w kwestii pobieranych dodatków, odpowiedziała: - ***To już niech ocenią osoby, które będą oceniały naszą pracę.***

Kontrola RIO

Przypomnijmy, że Regionalna Izba Obrachunkowa w protokole pokontrolnym zakwestionowała zasadność dodatków specjalnych, wskazując, że dotyczyły one czynności mieszczących się w standardowym zakresie obowiązków służbowych osób, którym zostały przyznane. Z kolei radni Koalicji Obywatelskiej zapowiadają dalsze kontrole i kolejne pytania dotyczące sposobu wydatkowania publicznych pieniędzy.

Daniel Długosz

Odeszli

TRZEBNICA

16 lipca zmarła
Śp. Emilia Dorosz
żyła 82 lata

16 lipca zmarła
Śp. Maria Michcik
żyła 86 lat

19 lipca zmarł
Śp. Jan Szczepanik
żył 80 lat

20 lipca zmarł
Śp. Józef Dąbek
żył 89 lat

21 lipca zmarł
Śp. Henryk Chrąchol
żył 80 lat

21 lipca zmarł
Śp. Adam Salata
żył 68 lat

21 lipca zmarł
Śp. Henryk Rowiński
żył 92 lata

OBORNIKI ŚLĄSKIE

17 lipca zmarł
Śp. Mieczysław Rzepka
żył 75 lat

PRUSICE

17 lipca zmarł
Śp. Zygmunt Organistka
żył 70 lat

ZAWONIA

15 lipca zmarła
Śp. Jadwiga Kulesza
żyła 91 lat

19 lipca zmarła
Śp. Maria Waleszczuk
żyła 78 lat

ŻMIGRÓD

12 lipca zmarł
Śp. Andrzej Poprawa
żył 44 lata

17 lipca zmarła
Śp. Janina Husarz
żyła 73 lata

Dachowanie na S5. Autem podróżowały 4 osoby

Na remontowanym odcinku drogi ekspresowej S-5 ,w okolicach Będkowa, doszło do groźnie wyglądającego wypadku. Volkswagen Passat uderzył w plastikowe separatory drogowe napełnione wodą i dachował. Na szczęście zatrzymał się na pasie wyłączonym z ruchu z powodu trwających robót, nie zagrażając innym uczestnikom ruchu.

FOT. KP PSP TRZEBNICA

W samochodzie podróżowały cztery osoby, w tym dwoje dzieci. Wszyscy opuścili pojazd o własnych siłach jeszcze przed przybyciem służb. Obrażeń doznał jedynie kierowca, który miał zranioną głowę. Strażacy opatrzyli ranę i zabezpieczyli teren, a Zespół Ratownictwa Medycznego zbadał wszystkich uczestników zdarzenia. Nikt nie trafił do szpitala.

Po zakończeniu działań ratowniczych teren przejęły policja i służba drogowa.

kd

eprasa.pl e820ed9f36

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 30 (1547) 23 – 29 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 601-735-810

Małe miejscowości, wielka kultura.

Od historii do współczesności – życie wsi powiatu trzebnickiego

Tu ludzie nie zamykają się za płotem. Poznaj Wisznię Małą

Nie wszystkie wsie rozwijające się w cieniu dużego miasta zachowują własny charakter. Wiele z nich staje się przede wszystkim sypialniami dla osób pracujących we Wrocławiu. Wisznia Mała obrała inną drogę. Choć w ciągu kilkunastu lat niemal podwoiła liczbę mieszkańców, nie zatraciła lokalnej aktywności ani poczucia wspólnoty. Wręcz przeciwnie – dziś to właśnie mieszkańcy są jej największym wyróżnikiem.

Na pierwszy rzut oka niewiele odróżnia ją od wielu innych podwrocławskich wsi. Nowe domy, spokojne ulice, szkoła, park, boisko. Dopiero rozmowy z mieszkańcami pokazują, że pod tą codziennością kryje się coś więcej. Wisznia Mała przez ostatnie dwie dekady zmieniła się niemal pod każdym względem, ale nie utraciła tego, co najtrudniej zachować – poczucia wspólnoty. Być może właśnie dlatego w miejscowości liczącej niespełna tysiąc mieszkańców działa orkiestra dęta, galeria sztuki, klub szachowy grający na szczeblu centralnym, a mieszkańcy wspólnie tworzą wzory, które mają stać się częścią lokalnej tożsamości.

FOT. FACEBOOK / STOWARZYSZENIE "MUZYCZNA WISZNIA MAŁA"

Gminna Orkiestra Dęta w Wiszni Małej

Centralnym miejscem jest Urząd Gminy

Wieś, która urosła

– Kiedyś było nas pięciuset, może sześciuset. Dzisiaj ponad tysiąc – mówi Roman Piworowicz.

Patrzy na te zmiany z perspektywy człowieka, który zna miejscowość od urodzenia. Przez dziewięć lat był sołtysem Wiszni Małej. Od ponad dekady kieruje klubem Płomień Wisznia Mała, a wcześniej przez dwadzieścia trzy lata sam grał w jego barwach.

Zmianę najlepiej widać nie w statystykach, ale na mapie miejscowości. Tam, gdzie jeszcze kilkanaście lat temu były pola, pojawiły się nowe osiedla. Do Wiszni zaczęli sprowadzać się mieszkańcy Wrocławia, ale także ludzie z różnych części Polski, którzy związali swoją pracę ze stolicą Dolnego Śląska.

– To nie są tylko osoby z Wrocławia. Przyjeżdżają z różnych stron kraju. Tutaj znajdują spokojniejsze miejsce do życia – opowiada.

Podobne obserwacje ma obecna sołtys Joanna Moszonka-Śmigiel.

– Dzisiaj większość mieszkańców to osoby, które sprowadziły się tutaj w ostatnich latach. Z dawnych rodzin zostało już tylko kilkadziesiąt – mówi.

Mimo tego podział na „starych" i „nowych" mieszkańców właściwie się nie utrwalił. Największą rolę odegrała szkoła. To tam spotykają się dzieci z różnych części miejscowości, a razem z nimi ich rodzice. Potem znajomości przenoszą się na festyny, wydarzenia organizowane przez sołectwo czy codzienne życie.

– Organizujemy rodzinny festyn, Święto Ziemniaka, pianę dla dzieci. Takie wydarzenia sprawiają, że ludzie się poznają – podkreśla Joanna Moszonka-Śmigiel.

Nie bez znaczenia jest również sam charakter miejscowości.

– Ludzie cenią tutaj przede wszystkim spokój – dodaje Roman Piworowicz. *– Sąsiedzi, którzy przeprowadzili się z południa Wrocławia, powtarzają, że właśnie tego tutaj szukali.*

Ośrodek zdrowia

Czas na nową szkołę

Historia Wiszni Małej nie kończy się jednak na nowych osiedlach. O jej przeszłości przypomina klasycystyczny pałac wzniesiony po 1836 roku przez Eduarda Friedricha von Löbbeckego, właściciela miejscowego majątku. Po wojnie jego los potoczył się inaczej niż wielu podobnych rezydencji na Dolnym Śląsku. Nie zamienił się w opuszczoną ruinę. Nie został muzeum. Stał się szkołą. Do dziś kolejne pokolenia dzieci uczą się w salach, które przed blisko dwustu laty powstały jako reprezentacyjne wnętrza siedziby ziemiańskiej rodziny. Trudno o lepszy przykład tego, jak historia może stać się częścią codzienności.

Jednak dynamiczny rozwój miejscowości sprawił, że zabytkowy pałac, w którym mieści się szkoła podstawowa, przestał wystarczać. Obecnie około 250 uczniów uczy się tam w systemie zmianowym, a ze względu na ograniczenia konserwatorskie budynku nie można go rozbudować ani dostosować do współczesnych potrzeb. Samorząd przygotowywał się do budowy nowej szkoły od lat – już w 2013 roku zabezpieczono pod nią teren w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a cztery lata później gmina kupiła odpowiednią działkę. Budynek osiągnął już stan surowy zamknięty, a obecnie trwają w nim prace instalacyjne i wykończeniowe. Ma ponad 4,5 tys. m² powierzchni i 20 sal dydaktycznych. W przyszłości kompleks uzupełni pełnowymiarowa hala sportowa. Prawdopodobnie w przyszłym roku uczniowie rozpoczną rok szkolny w nowym budynku szkoły.

Przypałacowy park jeszcze kilkanaście lat temu był zaniedbany. Dziś prowadzą przez niego alejki, pojawiły się ławki i oświetlenie, a mieszkańcy przychodzą tu na spacery.

– Razem z radną Sylwią Miziak staraliśmy się o jego rewitalizację. Dzisiaj park znowu żyje – wspomina Roman Piworowicz.

Już planowane są kolejne prace. Mieszkańcy chcą przywrócić dawny charakter także drugiej części założenia parkowego.

Wiszniński Wzornik

Historia Wiszni Małej po 1945 roku przypomina losy wielu dolnośląskich miejscowości. Po dawnych mieszkańcach pozostały domy, gospodarstwa i pałac. Nowi przyjechali z różnych stron Polski i z dawnych Kresów. Każdy przywiózł własne doświadczenia, rodzinne zwyczaje i tradycje. Do tych tradycji właśnie odwołuje się Ryszard Glegoła, artysta plastyk i twórca Wiszniańskiego Wzornika, mieszkaniec Wysokiego Kościoła. Projekt nie polegał na odtworzeniu jednego historycznego ornamentu. Wręcz przeciwnie.

– Został stworzony przez Dolnośląszaczki, na dolnośląskiej wsi, które pochodzą z różnych rejonów Polski. Stworzyły coś wspólnego. Nie potrzebujemy pieczątki, żeby ktoś powiedział, że to jest dolnośląskie. Dla nas jest nasze – mówi.

Nie często się zdarza, że wieś posiada ośrodek kultury. Tak jednak jest w Wiszni Małej. Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji organizuje warsztaty plastyczne i ceramiczne dla dzieci i dorosłych, zajęcia artystyczne, muzyczne i rękodzielnicze, a także dziesiątki wydarzeń angażujących mieszkańców całej gminy. OKSiR współpracuje również z pięcioma zespołami ludowymi, w których śpiewają także mieszkańcy Wiszni Małej. Przy czym trudno jednak odnieść wra-

>>> DOKOŃCZENIE NA STR 11

eprasa.pl e820ed9f36

Szkoła mieści się w zabytkowym budynku

Obok powstaje nowy kompleks oświatowy

żenie, że jego rola ogranicza się do organizowania zajęć czy udostępniania sal. Tutaj kultura nie jest dodatkiem do codziennego życia, ale jednym ze sposobów budowania lokalnej wspólnoty. Dobrym przykładem jest właśnie Wiszniński Wzornik.

Podczas warsztatów prowadzonych przez Ryszarda Glegołę uczestnicy malowali ceramiczne kafle. Wypalono je w Bolesławcu, a teraz wracają do Wiszni Małej. Po zakończeniu remontu zostaną wykorzystane w budynku OKSiR-u.

– *One są z siebie dumne, że część ich pracy zostanie tutaj na zawsze* – mówi artysta o uczestniczkach warsztatów.

To niewielki detal, ale dobrze pokazuje sposób myślenia o kulturze w tej miejscowości. Nie chodzi o stworzenie eksponatu do gabloty. Chodzi o pozostawienie śladu w miejscu, w którym żyje się na co dzień. Podobnie wygląda praca wielu mieszkanek angażujących się w przygotowanie wieńca dożynkowego, wykonywanie słomianych pająków czy świątecznych ozdób.

– *To nie chodzi o wielką sztukę. To jest sztuka tworzona przez ludzi i dla ludzi* – mówi Ryszard Glegoła.

Trudno o trafniejszą definicję lokalnej kultury.

Aktywne kobiety

Ważną rolę od lat odgrywa Koło Gospodyń „Wisienka", którego tradycje sięgają jeszcze pokolenia babć obecnych mieszkanek. Po kilkuletniej przerwie działalność została reaktywowana około 2004 roku z inicjatywy Urszuli Gwarek. Choć grupa nadal nie ma formalnej osobowości prawnej, nie brakuje pomysłów, by to zmienić. Dzięki temu łatwiej byłoby sięgać po zewnętrzne środki i realizować kolejne projekty dla mieszkańców.

Aktywność kobiet nie kończy się jednak na organizacji lokalnych wydarzeń. Członkinie „Wisienki" od lat angażują się również w życie parafii. Przygotowują kanapki dla pielgrzymów zmierzających do Częstochowy i Trzebnicy, a przez wiele lat uczestniczyły także w świątecznych zbiórkach żywności oraz rozwoziły paczki potrzebującym mieszkańcom całej parafii obejmującej Wisznię Małą, Machnice, Pierwoszów, Piotrkowiczki i Mienice.

FOT. FACEBOOK / OKSIR W WISZNI MAŁEJ

Warsztaty malowania wzorami z Wiszniańskiego Wzornika

Z potrzeby wspólnego działania narodziła się także kolejna inicjatywa. Podczas warsztatów organizowanych przez Fundację Jak Miło uczestniczki postanowiły spotykać się również po zakończeniu projektu. Tak powstały „Babskie Ploty" – nieformalna grupa licząca około dwudziestu kobiet z Wiszni Małej i innych miejscowości gminy. Raz w miesiącu spotykają się na warsztatach rękodzielniczych, malarskich, ogrodniczych i innych zajęciach rozwijających zainteresowania. Przed dożynkami wspólnie przygotowują materiały do wykonania wieńca, a przede wszystkim tworzą przestrzeń do budowania relacji.

Aby dzieci miały pasję

Jednym z miejsc, gdzie ta idea znajduje swój wyraz, jest Galeria na Zakręcie. Powstała w 2013 roku w budynku OKSiR-u z inicjatywy Ryszarda Glegoły. Od tamtej pory odbyła się tam już blisko setka Spotkań ze Sztuką, a swoje prace prezentowało ponad czterystu artystów z Polski, ale również z Argentyny, Niemiec, Francji i Ukrainy. Każdy wernisaż jest jednocześnie okazją do spotkania z twórcami i koncertu muzycznego. To miejsce pokazuje, że kontakt ze sztuką nie musi być zarezerwowany dla dużych miast. W Wiszni Małej stał się częścią lokalnej codzienności.

Podobną historię ma Gminna Orkiestra Dęta w Wiszni Małej. Nie powstała w wyniku odgórnego programu ani decyzji administracyjnej. Jej początkiem była zwyczajna rodzicielska troska. Paweł Maliczowski, muzyk Narodowego Forum Muzyki, wspomina, że kiedy jego syn rozpoczął naukę gry na puzonie, codzienne dojazdy do szkoły muzycznej zaczęły być coraz trudniejsze do pogodzenia z pracą. Zamiast zrezygnować z marzeń dziecka, razem z żoną Justyną Maliczowską oraz Mariolą Molczyk postanowili stworzyć orkiestrę na miejscu. Tak w 2015 roku narodziła się Gminna Orkiestra Dęta w Wiszni Małej.

– *Chcieliśmy, żeby dzieci miały swoją pasję. Żeby nie siedziały tylko przed telewizorem* – mówi Paweł Maliczowski.

Dziś w orkiestrze grają zarówno dzieci, jak i dorośli. Niektórzy zaczynali od podstaw, nigdy wcześniej nie trzymając instrumentu w rękach. Podczas koncertów zespół liczy zwykle od trzydziestu do nawet pięćdziesięciu muzyków. Co roku organizuje również własny festiwal orkiestr dętych, na który przyjeżdżają zespoły z różnych miejsc. To kolejny przykład inicjatywy, która zrodziła się z osobistej potrzeby, a z czasem stała się ważną częścią życia całej gminy.

– *Zapraszamy zarówno dzieci, jak i dorosłych. Nie trzeba mieć doświadczenia ani umieć grać na instrumencie. Wystarczą chęci do nauki i regularnych prób* – zachęca Paweł Miliczowski.

Wielokrotnie awansowali do ekstraligi

O tym, że mieszkańcy Wiszni Małej lubią działać razem, świadczy nie tylko oferta kulturalna. Podobnie jest w sporcie. Płomień Wisznia Mała od lat pozostaje miejscem spotkań kolejnych pokoleń mieszkańców. Roman Piworowicz najpierw przez dwadzieścia trzy lata grał w klubie jako zawodnik, później został jego prezesem. Pamięta jeszcze stare boisko położone przy lesie. Dziś drużyna korzysta z nowoczesnego obiektu z trybunami, oświetleniem, systemem nawadniania i zapleczem, które powstało po dożynkach powiatowych w 2009 roku. Zmienił się również sam klub.

– *Kiedyś grało u nas wielu zawodników spoza Wiszni. Dzisiaj jest znacznie więcej chłopaków stąd* – mówi.

To niewielka zmiana, ale dobrze pokazuje, jak rozwinęła się miejscowość. Kiedyś brakowało młodych mieszkańców, dziś coraz częściej to oni stanowią trzon drużyny. Podobną drogę przeszedł klub szachowy Biały Król Wisznia Mała. Powstał w 2006 roku z inicjatywy Łukasza i Krzysztofa Butkiewiczów jako sekcja szachowa OKSiR. Z czasem z niewielkiego klubu wyrósł zespół rywalizujący na najwyższych szczeblach krajowych rozgrywek, wielokrotnie awansując do ekstraligi i odnosząc sukcesy również w turniejach międzynarodowych. Dla mieszkańców jest dowodem, że nawet w niewielkiej miejscowości można stworzyć środowisko rozwijające talenty i pasje. To zresztą cecha, która powraca niemal w każdej rozmowie.

Kowal z Wiszni

Jednym z mieszkańców, którzy związali swoją przyszłość z Wisznią Małą, jest Jakub Krzyżosiak. Do miejscowości przeprowadził się z rodziną około 20 lat temu, kiedy jego rodzice postanowili wyprowadzić się z Wrocławia. Pasję do koni zaszczepił mu ojciec, a z czasem hobby przerodziło się w zawodową działalność. Dziś prowadzi stajnię Small Cherry o profilu hodowlano-sportowym, zajmując się przede wszystkim hodowlą i handlem końmi. Zwierzęta sprzedaje nie tylko w Polsce, ale również za granicę, m.in. do Stanów Zjednoczonych i Belgii. W przeszłości sam z powodzeniem startował w zawodach jeździeckich, odnosząc zwycięstwa w konkursach Grand Prix oraz na zawodach międzynarodowych i ogólnopolskich.

Jeszcze bardziej niezwykły zawód wykonuje Dariusz Kaczor. Jest kowalem, ale nie takim, jakiego można zobaczyć w skansenie. Specjalizuje się w podkuwaniu koni sportowych. Do klientów dojeżdża specjalnie wyposażonym samochodem. Pracuje przede wszystkim w stajniach i ośrodkach jeździeckich.

– *Kiedyś woziło się konie do kowala. Dzisiaj kowal jeździ do koni* – uśmiecha się.

Rzemiosła nauczył się od ojca i dziadka.

– *Dziadek pracował jeszcze w starej kuźni. Tata podkuwał konie w stadninie w Strzegomiu. Ja jestem trzecim pokoleniem kowali* – dodaje.

Takie historie pokazują, że współczesna Wisznia Mała nie jest już wyłącznie miejscowością rolniczą. Obok wieloletnich mieszkańców żyją tu ludzie wykonujący bardzo różne zawody, często znani daleko poza granicami gminy.

Rozmawiając z mieszkańcami Wiszni Małej, łatwo zauważyć jedną rzecz. Nikt nie próbuje przekonywać, że ich miejscowość jest wyjątkowa za wszelką cenę. Roman Piworowicz mówi po prostu o spokoju. Joanna Moszonka-Śmigiel opowiada o sąsiadach, którzy poznają się dzięki dzieciom i wspólnym wydarzeniom. Ryszard Glegoła nie mówi o wielkiej sztuce, ale o ludziach tworzących coś dla siebie nawzajem. Paweł Maliczowski natomiast wspomina, że chciał dać dzieciom możliwość rozwijania muzycznej pasji blisko domu. To właśnie z takich zwyczajnych historii składa się współczesna tożsamość Wiszni Małej.

Historia tej miejscowości nie kończy się na pałacu ani nie zaczyna od nowych osiedli. Jest opowieścią o ludziach, którzy przyjechali tu po wojnie z różnych stron Polski, o kolejnych pokoleniach, które związały z nią swoje życie i o nowych mieszkańcach, którzy w ostatnich latach wybrali ją jako miejsce do życia. Może właśnie dlatego Wisznia Mała tak dobrze wpisuje się w ideę cyklu „Małe miejscowości. Wielka kultura". Nie dlatego, że jest dużym ośrodkiem kulturalnym. Dlatego, że pokazuje, iż nawet niewielka wieś może budować swoją tożsamość dzięki aktywności mieszkańców, którzy chcą tworzyć coś razem i zostawić po sobie trwały ślad.

Tomek Nawrot

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl e820ed9f36

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 30 (1547) 23 VII – 29 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Rozśpiewany Malin! Wyjątkowe chwile z muzyką ludową i folklorem

Niezwykłe popisy wokalne, goście z regionu i rozczulający występ najmłodszych baletnic – za nami kolejna odsłona wyjątkowego festiwalu „Śpiewające Wsie" w Malinie. Muzyczne święto tradycji przyciągnęło licznych wykonawców, a wspólna, radosna zabawa porwała mieszkańców do tańca aż do późnej nocy.

Tegoroczna edycja festiwalu „Śpiewające Wsie" zgromadziła w Malinie prawdziwe tłumy miłośników muzyki ludowej i lokalnego folkloru. Wydarzenie miało wyjątkowo bogaty program artystyczny, a na scenie zaprezentował się barwny przegląd zespołów ludowych, które zaprosiły publiczność do wspólnego, głośnego śpiewania.

Jak co roku, organizatorzy zadbali o obecność wspaniałych artystów. Wśród zaproszonych gości znaleźli się uwielbiani „Kulinianie" z Kulina (powiat średzki) oraz doskonale znani lokalnej publiczności „Rogożanie" z Rogoża, którzy zaprezentowali tradycyjny repertuar w pięknych strojach ludowych. Po raz pierwszy wystąpiła formacja „Mozaika" ze Skarszyna, prowadzona przez panią Janinę Klin. Panie na scenie dały niezapomniany popis, udowadniając publiczności, że zarówno znane, jak i te mniej popularne piosenki można śpiewać z ogromną klasą, pięknem oraz zaraźliwym, wesołym humorem. Prawdziwą energią i gościnnością wykazali się oczywiście sami gospodarze – zespół „Malinianie" z Malina, dbając o to, by biesiadny klimat udzielił się każdemu. Czarnym koniem tegorocznego programu okazały się jednak popisy lokalnej sekcji baletowej z Malina. Grupa, którą od dwóch lat z sukcesami prowadzi pani Karolina, zrzesza najmłodsze mieszkanki w wieku przedszkolnym. Dziewczynki swoimi umiejętnościami ruchowymi i tanecznymi całkowicie skradły serca publiczności, zbierając wyjątkowo głośne i w pełni zasłużone brawa. Oficjalna część artystyczna płynnie przerodziła się w huczną integrację. Kolejne „Śpiewające Wsie" w Malinie udowodniły, że tradycja pięknie łączy pokolenia, a całe spotkanie zakończyło się wspólną zabawą taneczną na parkiecie, która trzymała gości na nogach aż do późnych godzin nocnych.

red.

Gospodarze otwierają "Śpiewające Wsie"

Gospodarze w pełnej krasie. Lokalny zespół „Malinianie" z Malina porwał mieszkańców do wspólnego biesiadowania i głośnego śpiewu

Zespół „Rogożanie" z Rogoża zachwycił publiczność bogatym, ludowym repertuarem i pięknymi strojami

Zespół „Mozaika" ze Skarszyna, prowadzony przez panią Janinę Klin

Młode baletnice z sekcji baletu z Malina

Z Gminy Wisznia Mała...

Gmina w Metropolii Wrocławskiej?

Wójt Gminy Wisznia Mała podpisał apel w sprawie utworzenia Metropolii Wrocławskiej, który został przekazany Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji. Apel jest wspólną inicjatywą 50 samorządów obszaru wrocławskiego. Metropolia Wrocławska miałaby stać się partnerskim związkiem gmin i powiatów, który daje samorządom realny wpływ na wspólne decyzje i pozwala realizować zadania wykraczające poza teren jednej gminy. Dla mieszkańców ma to oznaczać skoordynowany transport publiczny, łatwiejsze dojazdy do Wrocławia i sąsiednich gmin, większe możliwości pozyskiwania środków na inwestycje, skuteczniejszą ochronę środowiska i rozwój zielonej infrastruktury. *„Gmina Wisznia Mała zyska silniejszy głos w rozmowach o przyszłości całego regionu. Nie będzie jedynie uczestnikiem zmian, ale realnym partnerem przy podejmowaniu decyzji."* - podkreśla gmina.

kd

Zobaczył patrol i nagle zmienił kierunek jazdy

Widok policyjnego radiowozu najwyraźniej zaniepokoił kierowcę volkswagena. Gdy zorientował się, że może zostać skontrolowany, gwałtownie zmienił kierunek jazdy. To jednak nie pozwoliło mu uniknąć spotkania z funkcjonariuszami.

Do zdarzenia tego doszło w niedzielę, 19 lipca, kilka minut przed godz. 17 na terenie gminy Wisznia Mała. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy prowadzili tam działania związane z bezpieczeństwem na drogach. Ich uwagę zwrócił kierowca osobowego volkswagena, który jechał bez zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Funkcjonariusze postanowili zatrzymać samochód do kontroli. Kiedy kierowca zauważył patrol, nagle zmienił kierunek jazdy. Policjanci natychmiast dali mu sygnały do zatrzymania i przeprowadzili kontrolę. Za kierownicą siedział 33-letni mieszkaniec powiatu wrocławskiego. Szybko okazało się, że brak zapiętych pasów był najmniejszym z problemów. Mężczyzna w ogóle nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Kontrola wykazała również, że volkswagen nie miał aktualnych badań technicznych ani obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Za ujawnione wykroczenia kierowca został ukarany mandatem. Sprawa jazdy bez wymaganych uprawnień trafi natomiast do Sądu Rejonowego w Trzebnicy, do którego policjanci skierują wniosek o ukaranie. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

FOT. KPP W TRZEBNICY

Drzewo runęło na dom

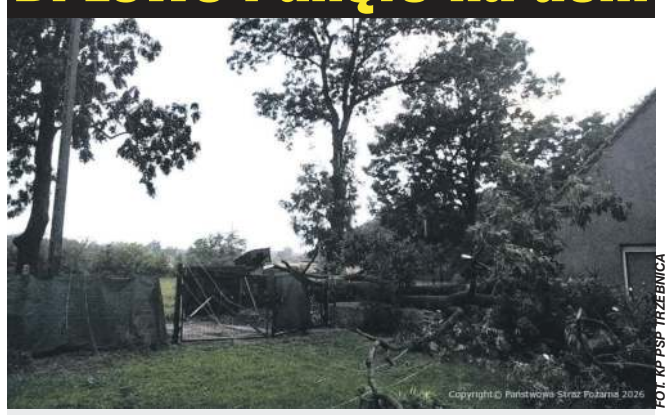

FOT. KP PSP TRZEBNICA

W czasie ostatnich załamań pogody silny wiatr połamał drzewo w Biedaszkowie Małym. Drzewo zerwało napowietrzną linię energetyczną i runęło na budynek mieszkalny, niszcząc około trzech metrów kwadratowych dachu. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Zanim strażacy mogli zabrać się do pracy, Pogotowie Energetyczne odcięło zasilanie w uszkodzonej sieci. Ratownicy przy użyciu podnośnika koszowego usunęli drzewo z budynku i sprawdzili stan konstrukcji dachu. Uznano, że ewakuacja mieszkańców nie będzie konieczna. Powstały otwór zabezpieczono plandeką, żeby chronić wnętrze przed deszczem i wiatrem.

Teren przekazano właścicielce budynku oraz zarządcy linii energetycznej.

kd

eprasa.pl e820ed9f36

Miasto pod wodą. Padły mocne zarzuty

Film i artykuł NOWej Gazety Trzebnickiej o kolejnych podtopieniach w Trzebnicy wywołały wiele komentarzy. Radny Marcin Raczyński zarzuca władzom miasta wieloletnie zaniedbania i twierdzi, że zamiast inwestować w kanalizację, miliony złotych przeznaczano na inne przedsięwzięcia. W jego ocenie najwyższy czas zmienić priorytety.

Ubiegłotygodniowe ulewy po raz kolejny pokazały, że Trzebnica od lat zmaga się z tym samym problemem. Pod wodą znalazły się ulice, skrzyżowania, piwnice, parkingi, obiekty sportowe i prywatne posesje. Strażacy przez wiele godzin wypompowywali wodę, a mieszkańcy po raz kolejny liczyli straty.

W materiale opublikowanym przez NOWĄ Gazetę Trzebnicką pokazaliśmy miejsca, które niemal przy każdej większej ulewie zamieniają się w rozlewiska. Opisaliśmy także relacje mieszkańców ulicy Kwiatowej, którzy mówili o cofających się ściekach, zalanych domach i problemach powracających od ponad dekady.

Sytuacja może się powtarzać

Do naszego materiału odniósł się radny Rady Miejskiej Marcin Raczyński. W obszernym wpisie opublikowanym na platformie społecznościowej przekonuje, że problem nie wynika wyłącznie z intensywnych opadów.

- To nie są już ekstremalne zjawiska. To nowa rzeczywistość. Takie ulewy będą coraz częstsze. Tym bardziej niewybaczalne są wieloletnie zaniedbania i to, że przez ostatnie 20 lat nie rozwiązano jednego z podstawowych problemów miasta - niewydolnej sieci kanalizacyjnej opartej na przestarzałym systemie ogólnospławnym - napisał radny.

Raczyński wskazuje, że wraz z rozwojem miasta i powstawaniem nowych osiedli obciążenie kanalizacji systematycznie rośnie, a infrastruktura nie nadąża za tymi zmianami.

Miliony na inne inwestycje

Najmocniejsza część wpisu dotyczy priorytetów inwestycyjnych gminy. Zdaniem radnego przez lata środki finansowe kierowano na przedsięwzięcia związane z projektem „Trzebnica-Zdrój", który według radnego, jest urojonym pomysłem burmistrza Długozimy, podczas gdy problem kanalizacji pozostawał nierozwiązany.

Radny przypomina, że zakup dawnego sanatorium kosztował około **8 mln zł**, na odwiert geotermalny i poszukiwanie wód termalnych wydano około **22 mln zł**, a budowa nowej tężni pochłonęła ponad **1 mln zł**.

- Ile zainwestowano w kanalizację? Nic. Bo przecież jak tu przeciąć wstęgę, skoro inwestycja jest niewidoczna? Tymczasem mieszkańcy po każdej większej ulewie walczą o swoje domy, a szkoły i hale sportowe są zalewane - napisał Raczyński.

To właśnie ten fragment wpisu wywołał największą dyskusję wśród mieszkańców.

Głos podobny do komentarzy mieszkańców

Argumenty radnego są zbieżne z wieloma komentarzami, które pojawiły się pod filmem NOWej Gazety Trzebnickiej. Internauci zwracali uwagę, że problem podtopień nie pojawił się w tym roku i od dawna wymaga kompleksowych działań.

- To jest tragedia w Trzebnicy. Na głupoty wydawana jest kasa, a na modernizację kanalizacji oczywiście nie ma - napisała jedna z mieszkanek.

Inni pytali o regularne czyszczenie studzienek oraz o plany rozbudowy i modernizacji kanalizacji deszczowej.

Mieszkańcy chcą miasta, które działa

We wpisie radny zaapelował do władz o natychmiastowe przedstawienie planu modernizacji sieci kanalizacyjnej, wskazanie terminów realizacji oraz źródeł finansowania inwestycji. Jego zdaniem właśnie ten obszar powinien stać się jednym z najważniejszych priorytetów samorządu.

- Mieszkańcy nie chcą kolejnych zdjęć z przecinania wstęgi. Chcą miasta, które działa również wtedy, gdy spadnie intensywny deszcz - podsumował.

Czas na odpowiedź władz?

W swoim wpisie Marcin Raczyński krytycznie odniósł się również do działań obecnych władz gminy, kierując swoje uwagi pod adresem pełniącej obowiązki burmistrza Krystyny Haładaj. Zarzucił, że po kolejnych podtopieniach mieszkańcy nadal nie usłyszeli informacji o planach rozwiązania problemu, który od lat powraca przy większych opadach.

Po kolejnej ulewie pytanie pozostaje więc aktualne: **czy Trzebnica doczeka się kompleksowej modernizacji kanalizacji, czy mieszkańcy znów będą musieli czekać do następnego intensywnego deszczu, aby przekonać się, że problem nadal istnieje?**

Daniel Długosz

Rycerskie Prusice. Wielka historia małego śląskiego miasta

Prusice po raz kolejny sięgają do swoich najdawniejszych dziejów. Projekt „Rycerskie Prusice" łączy badania naukowe z wydarzeniami kulturalnymi, przybliżając mieszkańcom historię miasta oraz jego średniowieczne korzenie. Tegoroczna edycja przyniesie nie tylko wykłady, warsztaty i inscenizacje historyczne, ale także premierę polskiego wydania ważnej kroniki poświęconej dziejom Prusic.

Projekt od kilku lat rozwija się jako inicjatywa łącząca archeologię, historię i edukację. Jego początki sięgają badań georadarowych i lidarowych prowadzonych na prusickiej starówce, które ujawniły nieznane wcześniej relikty zabudowy. Jak podkreśla archeolożka i regionalistka Renata Faron-Bartels, właśnie z potrzeby popularyzacji wyników tych badań narodził się pomysł stworzenia festiwalu historycznego.

– Chcieliśmy, aby wyniki badań archeologicznych nie pozostawały w obrębie zainteresowań wyłącznie grona specjalistów. Stąd pomysł, by połączyć naukę z wydarzeniami dla mieszkańców i całych rodzin – wyjaśnia.

FOT. JOANNA SROGA, GOKiS W PRUSICACH

Uczestnicy warsztatów archeologicznych.

Mali archeolodzy odkrywali historię

Jednym z pierwszych wydarzeń tegorocznej edycji były warsztaty archeologiczne dla najmłodszych. W specjalnie przygotowanej piaskownicy dzieci wcieliły się w rolę archeologów, odkrywając plastykowe szkielety, fragmenty ceramiki i stylizowane ozdoby.

– Było tylko troje dzieci, ale bawiły się znakomicie. Każde otrzymało własne stanowisko badawcze i mogło przeprowadzić własne odkrycia. Myślę, że mamy już przyszłych małych archeologów – mówi z uśmiechem Renata Faron-Bartels.

Choć odnajdywane „skarby" były przygotowanymi wcześniej rekwizytami, warsztaty pozwoliły najmłodszym poznać podstawy pracy archeologa i pokazały, jak wygląda proces odkrywania skrytych w ziemi znalezisk.

Premiera wyjątkowej książki

Najważniejszym punktem prusickiego festiwalu będzie inauguracja publikacji książki „Miasto Prusice 1287–1987 w powiecie milicko-żmigrodzkim. Kronika małego, śląskiego miasta". To pierwsze polskie tłumaczenie publikacji autorstwa Wolfganga Sanfta, wydanej pierwotnie w języku niemieckim. Autor książki jest osobą powiązaną z Prusicami, gdyż stąd pochodzili jego rodzice oraz dziadkowie.

Jak wyjaśnia Renata Faron-Bartels, decyzja o przetłumaczeniu książki zapadła kilka lat temu.

– To niezwykle wartościowe źródło wiedzy o historii Prusic. Dotychczas dostępne było wyłącznie po niemiecku, przez co niewielu mieszkańców mogło z niego korzystać. Podczas pracy nad wydaniem uzupełniliśmy je również o przypisy i komentarze wyjaśniające błędy wynikające ze stanu wiedzy historycznej sprzed kilkudziesięciu lat – tłumaczy.

Publikacja opisuje historię miasta od średniowiecza aż po czasy współczesne, przedstawiając rozwój rzemiosła, gospodarki oraz codziennego życia mieszkańców. Egzemplarze książki będzie można zdobyć na sobotniej inauguracji, która rozpocznie się o godzinie 16.

Zbylut – rycerz, od którego wszystko się zaczęło

Ciekawą postacią projektu jest rycerz Zbylut, nadworny sędzia księcia Henryka III Wrocławskiego. Według historyków to właśnie on mógł otrzymać zgodę na lokację miasta w połowie XIII wieku. Jak tłumaczy Renata Faron-Bartels, Zbylut jest postacią historyczną, a jednocześnie tajemniczą i trochę mityczną, gdyż jego życie obrosło różnymi opowieściami. Choć dokument lokacyjny Prusic nie zachował się do naszych czasów, o Zbylucie wspominają średniowieczne źródła, w których występuje on jako pan Prusic. Badacze przypuszczają, że właśnie za jego czasów niewielka osada zaczęła przekształcać się w miasto. Wskazuje na to fakt, że został wymieniony jako właściciel miasteczka w ilustrowanej lubińskiej kronice o świętej Jadwidze, dokumentującej cuda śląskiej księżnej na potrzeby jej kanonizacji. Zbylut był niewątpliwie osobą bardzo wpływową, cieszył się też poważaniem na książęcym dworze.

Historia rycerza zakończyła się dramatycznie. Jako wiekowy już człowiek popadł w konflikt z księciem Henrykiem IV Probusem. Za spiskowanie przeciwko władcy został skazany na śmierć, jednak jego potomkowie zachowali prawa do rodzinnego majątku.

Opowieści o katach i dawnych mieszkańcach

Podczas sobotnich obchodów będzie można obejrzeć również przygotowane przez Grupę Rekonstrukcyjną z Milicza inscenizacje teatralne. Jedna z nich opowie o losach rycerza Zbyluta, druga o prusickich katach, którzy przez stulecia wykonywali wyroki nie tylko w Prusicach, ale również w okolicznych miejscowościach.

To właśnie takie mniej znane historie mają pokazać uczestnikom, jak wyglądało codzienne życie średniowiecznych i nowożytnych Prusic.

FOT. JOANNA SROGA, GOKiS W PRUSICACH

Poszukiwania ukrytych w piasku artefaktów

Historia wciąż skrywa tajemnice

Organizatorzy nie ukrywają, że projekt „Rycerskie Prusice" ma charakter długofalowy. Trwają kolejne badania archeologiczne, między innymi w krypcie kościoła, gdzie odkryto elementy sugerujące istnienie nieznanych dotąd podziemnych przestrzeni. Także w źródłach pisanych odnajdywane są kolejne, nieznane szerszemu gronu epizody prusickiej historii, jak na przykład wzmianki o dwóch kobietach skazanych w procesie o czary.

Jeżeli badania przyniosą nowe odkrycia, niewykluczone, że w przyszłym roku odbędzie się kolejna edycja wydarzenia. Wszystko jednak wskazuje na to, że historia Prusic wciąż skrywa wiele tajemnic.

Dagmara Adwentowska

eprasa.pl e820ed9f36

www.oborniki-slaskie.pl
oborniki@oborniki-slaskie.pl
tel. 71/310-35-19

NOWa gazeta trzebnicka

Nr 30 (1547) 23 VII – 29 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

Ruszyła akcja dostarczania pojemników do segregacji odpadów w Gminie Oborniki Śląskie

20 lipca na terenie Gminy Oborniki Śląskie rozpoczęła się akcja dostarczania nowych, bezpłatnych pojemników do segregacji odpadów. Potrwa ona do 19 sierpnia i jest wspólnym przedsięwzięciem Gminy Oborniki Śląskie oraz firmy WPO ALBA S.A.

Do właścicieli nieruchomości, którzy złożyli aktywną deklarację odpadową i nie korzystają z pojemników zbiorczych, trafią trzy pojemniki przeznaczone do segregacji szkła, papieru oraz tworzyw sztucznych. Dostawy realizowane są zgodnie z opublikowanym harmonogramem.

Mieszkańcy, którzy nie chcą korzystać ze wszystkich pojemników, mogą zrezygnować z części z nich lub z całego zestawu. Wystarczy skontaktować się z WPO ALBA S.A. telefonicznie lub wypełnić formularz dostępny w elektronicznym biurze obsługi klienta. Nowe pojemniki **pozostają własnością WPO ALBA S.A.** i są udostępniane mieszkańcom na czas korzystania z usługi odbioru odpadów.

Pojemniki nie zastąpią całkowicie worków do segregacji. Jeżeli ilość odpadów przekroczy ich pojemność, nadwyżkę będzie można nadal wystawiać w odpowiednich workach, które będą odbierane zgodnie z obowiązującym harmonogramem. W gminie funkcjonuje mieszany system odbioru odpadów.

Wprowadzenie osobnych pojemników na poszczególne frakcje ma ułatwić mieszkańcom codzienną segregację, zwiększyć wygodę korzystania z systemu oraz przyczynić się do poprawy poziomu recyklingu i lepszej ochrony środowiska.

Szczegółowy harmonogram dostaw oraz informacje dotyczące rezygnacji z pojemników dostępne są na stronie internetowej Gminy Oborniki Śląskie oraz WPO ALBA S.A.

Nowe wyposażenie dla Żłobka "Pod Grzybkiem"

Ponad 71 tys. zł dofinansowania trafi do Integracyjnego Żłobka Miejskiego pod Grzybkiem. Środki zostaną przeznaczone na wyposażenie sal sensorycznych i dydaktycznych.

Gmina Oborniki Śląskie otrzymała promesę dofinansowania w wysokości 71 184 zł w ramach resortowego programu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Aktywny Żłobek – sale sensoryczne" 2026. Wkład własny gminy wyniesie 8 300 zł.

Dzięki pozyskanym środkom Integracyjny Żłobek Miejski pod Grzybkiem zostanie doposażony w nowoczesny sprzęt do sali sensorycznej oraz sal dydaktycznych. Zakupione wyposażenie będzie wspierać rozwój najmłodszych w zakresie zmysłu równowagi, czucia głębokiego, dotyku, wzroku i słuchu, a także rozwijać motorykę małą i dużą.

Z nowych pomocy korzystać będą wszystkie dzieci uczęszczające do żłobka, w tym również dzieci ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi. Inwestycja pozwoli stworzyć jeszcze lepsze warunki do nauki, zabawy i wszechstronnego rozwoju najmłodszych mieszkańców Gminy Oborniki Śląskie.

Rekordowe opady deszczu w Gminie Oborniki Śląskie

15 lipca w Obornikach Śląskich spadło blisko 90 litrów deszczu na metr kwadratowy – najwięcej na Dolnym Śląsku. To opad odpowiadający niemal miesięcznej normie, niespotykany w naszym mieście od lat.

Intensywne opady spowodowały lokalne podtopienia. Straż Pożarna pierwsze zgłoszenie otrzymała o godz. 4:58, a do godz. 10:51 strażacy interweniowali 28 razy. Najczęściej wypompowywali wodę z zalanych piwnic i usuwali skutki podtopień na ulicach, m.in. przy ul. Wrocławskiej i skrzyżowaniu z ul. Ciecholowicką.

Wysoki poziom wody odnotowano również w stawach przy ul. Wyszyńskiego, do których spłynęły ogromne ilości wody z masywu „Grzybek". Mimo intensywnych opadów w gminie nie doszło do poważniejszych awarii ani długotrwałych przerw w dostawie prądu. Jednostki OSP z Obornik Śląskich wspierały także działania przeciwpowodziowe w gminie Prusice.

Rodzinny festyn w Kuraszkowie

Rodzinny festyn w Kuraszkowie po raz kolejny zgromadził mieszkańców oraz gości, którzy wspólnie spędzili letnie popołudnie pełne atrakcji, dobrej zabawy i lokalnej integracji.

Na uczestników czekały stoiska wystawców, regionalne przysmaki przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich oraz liczne atrakcje dla najmłodszych – dmuchańce, gry i zabawy. Jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów programu było Piana Party, które w upalne popołudnie dostarczyło dzieciom mnóstwo radości i orzeźwienia.

Na scenie zaprezentowali się młodzi mieszkańcy Kuraszkowa, zespół Trzy Dęby oraz Zespół Śpiewaczy Malwy – od lat związany z miejscowością i pielęgnujący lokalne tradycje.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również pokaz Klubu Taekwon-Do ITF NAMU Oborniki Śląskie oraz wystawa samochodów i motocykli. Przez cały czas trwania festynu obecni byli strażacy z Obornik Śląskich i policjanci, którzy prezentowali swój sprzęt oraz chętnie odpowiadali na pytania uczestników.

Ważnym elementem wydarzenia było stoisko charytatywne, na którym prowadzono zbiórkę dla Bartusia i Jasia. Mieszkańcy po raz kolejny pokazali, że potrafią jednoczyć się i wspierać osoby potrzebujące.

Zwieńczeniem festynu była wieczorna zabawa taneczna z DJ-em do późnego wieczoru.

Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji wydarzenia – artystom, wystawcom, strażakom, policjantom, wolontariuszom oraz mieszkańcom. Dzięki ich zaangażowaniu festyn w Kuraszkowie ponownie stał się okazją do wspólnego świętowania i budowania sąsiedzkich relacji.

Ogłoszenia Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich

Burmistrz Obornik Śląskich podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich przy ul. Trzebnickiej 1 zostało wywieszone na okres 21 dni Zarządzenie nr 119/2026 z dnia 14.07.2026 roku, w sprawie ogłoszenia wykazu obejmującego nieruchomości gruntowe położone w Obornikach Śląskich w rejonie ul. Nowowiejskiej, będące własnością Gminy Oborniki Śląskie przeznaczone do sprzedaży.

Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje roszczenie o pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami upływa z dniem 25.08.2026 r.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości zamieszczonej w wykazie można uzyskać w Wydziale Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich ul. Trzebnicka 1, tel. 71 310-35-19, wew. 435.

Burmistrz Obornik Śląskich podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich przy ul. Trzebnickiej 1 zostało wywieszone na okres 21 dni Zarządzenie nr 123/2026 z dnia 20.07.2026 roku, w sprawie ogłoszenia wykazu obejmującego lokale użytkowe (komórki lokatorskie nr 73 i 94) przeznaczone do najmu, położone w Obornikach Śląskich przy ul. Kościuszki na dz. nr 1311, będące własnością Gminy Oborniki Śląskie.

Pełna treść Zarządzenia Burmistrza Obornik Śląskich nr 123/2026 z dnia 20.07.2026 r. opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego bip.oborniki-slaskie.pl w zakładce *Nieruchomości – Dzierżawa i najem nieruchomości* oraz na stronie internetowej urzędu www.oborniki-slaskie.pl w zakładce *Gospodarka – Gospodarka nieruchomościami*. Szczegółowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem wykazu można uzyskać w Wydziale Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich ul. Trzebnicka 1, tel. 71 310-35-19 wew. 429.

eprasa.pl e820ed9f36

Szanowni Mieszkańcy Gminy Prusice, Drodzy Goście

Z ogromną przyjemnością zapraszam Państwa do udziału w Miejskim Świętowaniu pod Trzema Wieżami, które odbędzie się 25 i 26 lipca 2026 roku w sercu naszego miasta – na prusickim Rynku oraz w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Prusicach.

To wyjątkowe wydarzenie jest okazją do wspólnego przeżywania tego, co w naszej gminie najcenniejsze – historii, tradycji, kultury, aktywności społecznej oraz spotkań, które budują silną i zintegrowaną wspólnotę mieszkańców. Chcemy, aby ten lipcowy weekend był czasem pełnym radości, rozmów, wspólnego świętowania i dumy z miejsca, w którym żyjemy.

Serdecznie zapraszam Państwa **w sobotę 25 lipca 2026 roku na godz. 14.00 na grę miejską Tajemnica zaginionego klucza Prusice. Natomiast o godzinie 16.00 zapraszam do sali kinowej GOKiS**, gdzie odbędzie się **uroczysta inauguracja książki „Miasto Prusice 1287–1987 w powiecie milicko-żmigrodzkim. Kronika małego śląskiego miasta"** autorstwa Wolfganga Sanfta.

Publikacja ta stanowi niezwykle cenne świadectwo historii naszego miasta. To opowieść o Prusicach, ich mieszkańcach i wydarzeniach, które przez stulecia kształtowały lokalną tożsamość. Wierzę, że będzie ona nie tylko źródłem wiedzy dla pasjonatów historii, ale także inspiracją dla młodego pokolenia do poznawania korzeni naszej małej Ojczyzny. Zachęcam wszystkich do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu i wspólnego uczczenia kolejnego ważnego rozdziału w dokumentowaniu historii Prusic.

Niedziela, **26 lipca 2026 roku**, będzie dniem pełnym atrakcji dla całych rodzin. W programie znalazły się m.in. **15. Bieg III Wież**, **3. Bieg Małego Superbohatera**, uroczysta Msza Święta i festyn parafialny św. Jakuba, koncert Wrocławskiej Orkiestry Dętej, spektakl teatralny, koncerty zespołów **Oxforduo** oraz **Sound'n'Grace**, a także loteria fantowa, stoiska lokalnych rękodzielników i gastronomiczne, spacery miejskie, prelekcja ekologiczna oraz wiele innych atrakcji przygotowanych z myślą o mieszkańcach w każdym wieku.

To święto nie byłoby możliwe bez zaangażowania wielu osób i instytucji, którym serdecznie dziękuję za współpracę i wspólną troskę o rozwój naszej lokalnej wspólnoty. Jestem przekonany, że wspólnie stworzymy atmosferę, która na długo pozostanie w naszej pamięci i będzie kolejnym pięknym rozdziałem w historii Prusic.

Zapraszam Państwa całymi rodzinami. Spotkajmy się 25 i 26 lipca, aby wspólnie celebrować historię, kulturę, aktywność i wyjątkowego ducha naszej Gminy Prusice. Niech będzie to święto jedności, radości i dumy z miejsca, które nazywamy naszym domem.

DO ZOBACZENIA W PRUSICACH

Igor Bandrowicz
Burmistrz Gminy Prusice

GK.6845.1.2026

Prusice, dnia 16.07.2026 roku

Zgodnie z Zarządzeniem nr 83/2026 roku Burmistrza Gminy Prusice z dnia 14.07.2026 roku w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu lokalu użytkowego położonego w budynku nr 4 a w Strupinie przy ul. Piastowskiej z dotychczasowym najemcą oraz na podstawie art. 35 ust.1 i 2 i art. 25 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j Dz. U.2026.399 z późn. zm.) **Burmistrz Gminy Prusice podaje do publicznej wiadomości wykaz lokalu użytkowego przeznaczonego do oddania w najem stanowiącego własność Gminy Prusice.**

Wykaz niniejszy zostaje wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prusicach oraz na tablicy ogłoszeń sołectwa Strupina na okres 21 dni od dnia 16.07.2026 do dnia 06.08.2026 roku, informacja o podaniu wykazu do publicznej wiadomości zostanie zamieszczona w prasie lokalnej oraz w biuletynie informacji publicznej www.bip.prusice.pl , na stronie internetowej gminy www.prusice.pl

L.p	Położenie działki - obręb	Numer działki	Opis lokalu użytkowego	Stawka czynszu netto za 1m² powierzchni użytkowej lokalu + 23 % podatku VAT	Forma wynajmu	Przeznaczenie działki w planie zagospodarowania przestrzennego Prusic
1.	**Strupina, ul. Piastowska 4a**	16/8	Lokal użytkowy położony na pierwszej kondygnacji w budynku nr 4a przy ul. Piastowskiej w Strupinie o pow. użytkowej 160 m². Lokal jest nieogrzewany, brak instalacji elektrycznej , brak instalacji wodociągowo -kanalizacyjnej.	Stawka czynszu netto wynosi 9,23 zł. za 1m² powierzchni użytkowej lokalu + 23 procent podatku VAT	w drodze bezprzetargowej z przeznaczeniem na pomieszczenia magazynowe. Umowa zostanie zawarta na okres jednego roku licząc od dnia jej podpisania z dotychczasowym najemcą – Zuzanną Beszczyńską.	Działka nr 16/8 w obrębie wsi Strupina leży na obszarze oznaczonym na rysunku planu : MWU/2 – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami : 1) dla terenu oznaczonego symbolem MWU/1 i 2 dopuszcza się wprowadzenie usług publicznych oraz usług sportu; 2) lokalne warunki, zasady i standardy kształtowania zabudowy i urządzania terenu: a) ustala się ograniczenie wysokości zabudowy do 12 m od poziomu terenu do szczytu kalenicy, b) dachy dwuspadowe, dwuspadowe naczółkowe kryte dachówką ceramiczną w kolorze ceglastym matowym o kącie nachylenia połaci dachowych 35-45°, c) powierzchnia zabudowy nie może być większa niż 50%, d) powierzchnia biologicznie czynna nie może być mniejsza niż 30%, e) intensywność zabudowy 0,01 – 0,8; 3) ustala się obowiązek zapewnienia dwóch miejsc postojowych na jeden lokal mieszkalny i jedno miejsce parkingowe na każde rozpoczęte 50 m2 powierzchni usługowej, na każde 10 miejsc parkingowych należy wyznaczyć jedno miejsce parkingowe przeznaczone na parkowanie pojazdów zaopatrzonych w kartę parkingową; 4) linie zabudowy w następujących odległościach zgodnie z oznaczeniami na rysunku planu oraz przepisami odrębnymi: a) 8 m od linii rozgraniczających drogi KDG, b) 6 m od linii rozgraniczających drogi KDL, KDZ, KDD, KDPJ; 5) dla terenów położonych w strefach ochrony konserwatorskiej obowiązują ustalenia zawarte w § 7. - strefa „B" ochrony konserwatorskiej tożsama z obszarem historycznego układu ruralistycznego ujętego w ewidencji zabytków; - strefę„K" ochrony krajobrazu kulturowego; - strefa „OW" ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych; - pomnik przyrody; Rada Miejska w Prusicach dnia 14.11.2024 roku, podjęła uchwałę nr X/38/2024 w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie Gminy Prusice (Dz. U. z dnia 19.12.2024 r., poz. 6493). Zgodnie z wyżej wymienioną uchwałą działka objęta niniejszym zaświadczeniem, nie znajduje się w obszarze zdegradowanym oraz w obszarze rewitalizacji. Gmina Prusice planuje podjąć uchwałę wyznaczającą specjalną strefę rewitalizacji, która może zostać wyznaczona tylko w granicach obszaru rewitalizacji.

Szczegółowe informacje o wykazanym lokalu, można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Prusicach , tel. 71 3126-224 wew. 150.

eprasa.pl e820ed9f36

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 30 (1547) 23 VII – 29 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Sport

Dwa transfery i i pucharowe wyzwanie dla KP Bór

Trwające przygotowania do sezonu 2026/27 przynoszą kolejne informacje z KP Bór Oborniki Śląskie. Klub nie tylko wzmacnia kadrę dwoma ofensywnymi zawodnikami, ale poznał również pierwszego rywala w rozgrywkach Okręgowego Pucharu Polski.

Pierwszym letnim transferem został Paweł Leśniewski, który na zasadzie transferu definitywnego przeszedł z Odry Lubiąż. Napastnik w ostatnich sezonach reprezentował barwy klubu z Lubiąża, a wcześniej szkolił się w młodzieżowych zespołach WKS Śląska Wrocław i MKP Wołów. W nowym sezonie ma zwiększyć siłę ofensywną drużyny prowadzonej przez Piotra Stadnika.

– *Cieszę się, że dołączam do KP Bór. Po wielu rozmowach z trenerem Piotrem jestem przekonany, że to właściwe miejsce, by zrobić kolejny krok w swojej piłkarskiej drodze. Chcę wykorzystać doświadczenie z poprzednich sezonów i od pierwszego dnia dawać z siebie wszystko dla drużyny. Nie mogę się już doczekać pierwszego meczu* – czytamy w komunikacie opublikowanym przez KP Bór na swoim fanpage'u na Facebooku.

Drugim wzmocnieniem jest Kacper Skóra, zawodnik z rocznika 2006. Piłkarskie początki stawiał w Forzie Wrocław, a następnie przez ponad siedem lat rozwijał się w Akademii Piłkarskiej WKS Śląsk Wrocław. W 2025 roku wywalczył z zespołem wicemistrzostwo Polski juniorów U-19. Ostatni sezon spędził w Polonii Środa Śląska, regularnie występując na boiskach IV ligi. Trener Piotr Stadnik podkreśla, że młody piłkarz daje zespołowi większe możliwości w ataku.

– *Kacper to dokładnie taki profil zawodnika, jakiego potrzebowaliśmy. Jest dynamiczny, kreatywny i nie boi się brać odpowiedzialności za grę zespołu. Mimo młodego wieku posiada cechy, które pozwalają myśleć o nim jako o ważnej postaci naszej ofensywy. Może występować zarówno na skrzydle, jak i jako ofensywny pomocnik, co daje nam duże możliwości taktyczne* – ocenia szkoleniowiec.

Klub poznał także przeciwnika w I rundzie Okręgowego Pucharu Polski sezonu 2026/27. Na inaugurację pucharowych zmagań KP Bór zmierzy się z Piastem Nadolice. Zespół ten zakończył poprzedni sezon na siódmym miejscu w grupie wrocławskiej B klasy. Dodatkowym smaczkiem będzie fakt, że od tego sezonu trenerem Piasta jest Mariusz Wójcik, były bramkarz KP Bór, doskonale znający obornicki klub. Stawką spotkania będzie awans do II rundy, w której na zwycięzcę tej pary czeka już przedstawiciel klasy okręgowej – Orzeł Marszowice.

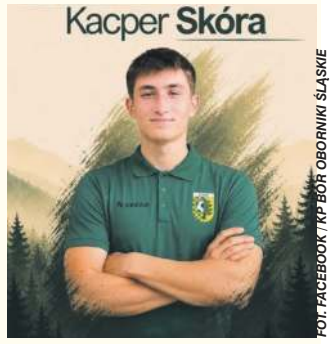

FOT. FACEBOOK / KP BÓR OBORNIKI ŚLĄSKIE

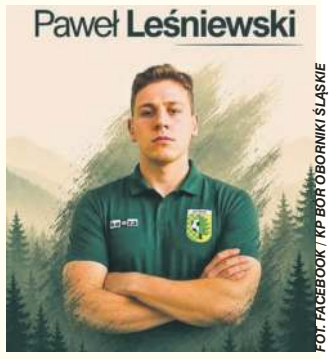

FOT. FACEBOOK / KP BÓR OBORNIKI ŚLĄSKIE

TN

Siatkarki z Trzebnicy w krajowej czołówce

Mistrzostwa Polski Kinder Joy of Moving w siatkówce plażowej dzieci i młodzieży zakończyły się bardzo udanym występem zawodniczek GKS Gaudia Trzebnica-Zdrój. Najwyżej sklasyfikowana została Ewa Woźniak, która w parze z Julią Dziedzińską z SMS Olimp Oborniki Śląskie wywalczyła piąte miejsce w kraju.

FOT. FACEBOOK / GKS GAUDIA TRZEBNICA - ZDRÓJ

FOT. FACEBOOK / GKS GAUDIA TRZEBNICA - ZDRÓJ

Blisko strefy medalowej znalazły się również Ada Woźniak i Aleksandra Jaskot, kończąc rywalizację na siódmej pozycji. Milena Wojtasik i Amina Meleshko uplasowały się natomiast na 17. miejscu. Turniej finałowy mistrzostw Polski rozegrano w Kołobrzegu.

Dobrą formę przed krajowym czempionatem potwierdziła także Weronika Łysoń. W ramach przygotowań do mistrzostw Polski wystąpiła w turnieju młodziczek w Jankowie Przygodzkim, gdzie wspólnie z Igą Krawczyk zajęła trzecie miejsce. Zawodniczki rywalizowały w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych – przez większą część zawodów towarzyszyły im intensywne opady deszczu.

TN

Orzeł zaczął od zwycięstwa

MKS Orzeł Prusice udanie rozpoczął przygotowania do rundy jesiennej sezonu 2026/2027. W pierwszym meczu kontrolnym zespół prowadzony przez nowego szkoleniowca Lesława Karbownika pokonał na wyjeździe LKS Krzyżanowice 3:1. Wynik może cieszyć tym bardziej, że jeszcze w ostatnim sezonie ligowym prusiczanie dwukrotnie musieli uznać wyższość tego rywala.

FOT. FACEBOOK / MKS "ORZEŁ" PRUSICE

Sparing rozegrano w piątek, 17 lipca. Nie był to przypadkowy przeciwnik, ponieważ oba zespoły rywalizują na co dzień we wrocławskiej klasie A, grupie II. Poprzedni sezon LKS Krzyżanowice zakończył na drugim miejscu, natomiast Orzeł był trzeci. Spotkanie było więc pierwszą okazją do porównania formy obu drużyn przed rozpoczęciem nowych rozgrywek.

Pierwsza połowa była wyrównana i żadna ze stron nie potrafiła zdominować rywala. Gospodarze objęli prowadzenie w 17. minucie po niefortunnej bramce samobójczej. Podczas próby wybicia piłka odbiła się od zawodnika Orła i wpadła do własnej siatki. Goście nie załamali się jednak takim początkiem i konsekwentnie szukali okazji do wyrównania. Dopięli swego w 31. minucie. Po dobrze rozegranej akcji Paweł Gryz precyzyjnie dograł piłkę do Bartosza Cieślikiewicza, który pewnym strzałem pokonał bramkarza LKS Krzyżanowice. Do przerwy utrzymał się remis 1:1, dobrze oddający przebieg pierwszej części spotkania.

Po zmianie stron inicjatywę przejęli piłkarze z Prusic. Największym bohaterem meczu został Mikołaj Kawalec, który dwukrotnie popisał się skutecznymi uderzeniami z rzutów wolnych. W 57. minucie posłał piłkę w samo okienko bramki, nie dając bramkarzowi żadnych szans na skuteczną interwencję. Dwadzieścia minut później ponownie ustawił futbolówkę do stałego fragmentu gry. Tym razem piłka odbiła się jeszcze od zawodnika stojącego w murze, całkowicie mylą golkipera gospodarzy i ustalając wynik spotkania na 3:1 dla Orła.

Wygrana jest dobrym sygnałem na początku okresu przygotowawczego. Zawodnicy wrócili do wspólnych zajęć 13 lipca po dwóch tygodniach indywidualnej pracy. W tym czasie realizowali rozpiski biegowe oraz ćwiczyli na siłowni. Obecnie zespół trenuje trzy razy w tygodniu, a każdy mikrocykl przygotowań kończy meczem kontrolnym.

Sztab szkoleniowy zaplanował łącznie pięć sparingów. Pierwszy z nich zakończył się zwycięstwem, a przed drużyną pozostały jeszcze cztery spotkania z wymagającymi przeciwnikami – zarówno z zespołami klasy okręgowej, jak i czołowymi ekipami A-klasy. Kolejnym rywalem będzie MKS Odra Lubiąż. Mecz odbędzie się w sobotę, 25 lipca, o godz. 16 na Stadionie Miejskim w Lubiążu i będzie drugim sprawdzianem formy przed inauguracją sezonu ligowego.

TN

Szachiści z powiatu trzebnickiego na prestiżowych turniejach

Lipiec był pracowity dla szachistów z Wiszni Małej i Żmigrodu. Reprezentanci lokalnych klubów występowali zarówno w międzynarodowym turnieju drużynowym w czeskich Pardubicach, jak i podczas mistrzostw Europy oraz Polski w szachach szybkich i błyskawicznych rozegranych w Rzeszowie.

FOT. FACEBOOK / KLUB SZACHOWY SMOCZA WIEŻA ŻMIGRÓD

W Pardubicach bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy Białego Króla Wisznia Mała.

FOT. FACEBOOK / /BIAŁY KRÓL WISZNIA MAŁA-SZACHY

Bartłomiej Mondrzycki, grający na drugiej szachownicy w zespole FC Kleszcze, zdobył 6 punktów w 7 partiach, zyskując aż 53 punkty rankingowe. Na pierwszej szachownicy Łukasz Butkiewicz wywalczył 4,5 punktu i poprawił swój ranking o 5 oczek. Dzięki takim rezultatom FC Kleszcze zakończyło turniej na 29. miejscu, wyraźnie wyższym od pozycji wynikającej z numeru startowego. Monika Owczarek, reprezentująca Polska Drużyna 1, zanotowała trzy remisy, co przełożyło się na wzrost rankingu o 11 punktów.

Kolejnym ważnym sprawdzianem były mistrzostwa Europy i Polski, które odbyły się w dniach 11–12 lipca w Rzeszowie. Biały Król reprezentowali Diana Zaręba, Dawid Zaręba i Antoni Kormański. Dla Diany i Dawida start w mistrzostwach Europy był okazją do rywalizacji z czołowymi młodymi szachistami kontynentu, natomiast Antoni zadebiutował na tym poziomie podczas mistrzostw Polski w szachach szybkich. Najwyżej sklasyfikowana została Diana Zaręba, która we wszystkich turniejach plasowała się w drugiej dziesiątce. Najlepszy wynik osiągnęła w mistrzostwach Polski w blitzu, zajmując 13. miejsce.

W mistrzostwach Polski wystartowali również reprezentanci Smoczej Wieży Żmigród. W gronie około 1300 uczestników Piotr Rogowski (U14) zdobył 4,5 punktu i zajął 138. miejsce, Filip Sipowicz (U12) z 4 punktami uplasował się na 168. pozycji, a Bartosz Sipowicz (U10) z dorobkiem 3,5 punktu zakończył rywalizację na 156. miejscu. Dla młodych zawodników był to kolejny wartościowy start w imprezie tej rangi i okazja do zdobycia cennego doświadczenia w rywalizacji z najlepszymi szachistami z całej Polski.

TN

eprasa.pl e820ed9f36

ROZKŁAD GODZIN PRACY APTEK W POWIECIE TRZEBNICKIM:

TRZEBNICA

- **"POD BAZYLIKĄ"** ul. Kościelna 6
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"PANACEUM"** ul. Daszyńskiego 65
  – codziennie 7:00-22:00
  (także soboty, niedziele)
- **"LEGE ARTIS"** ul. Ks. W. Bochenka 49
  pon. - pt. 7:00-21:00, soboty 7:00-20:00
  niedziele 9:00-17:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kościuszki 10
  pon - pt 7:00-20:00, soboty 7:30-15:30
- **"HERBENA"** ul. Prusicka 1
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **APTEKA DOZ** ul. Św. Jadwigi 13
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"APTEKA PRZY RATUSZU"** ul. Obornicka 1
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00

OBORNIKI ŚLĄSKIE

- **"WRATISLAVIA IV"** ul. M. Skłodowskiej 1
  pon.-pt. 8:00-21:00 soboty 8:00-20:00
  niedziele 10:00-18:00
- **"WRATISLAVIA V"** ul. Trzebnicka 36
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"MATERIA MEDICA"** ul.Podzamcze 2A
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDICAMENTUM"** ul.Dworcowa 62
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-15:00
- **"VIOLA"** Pęgów, ul. Główna 81
  pon.-pt. 9:00-18:00, soboty 9:00-12:00

ŻMIGRÓD

- **"KONWALIA"** ul. Kościelna 7
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"ZAMKOWA"** ul. Zamkowa 24
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-20:00
- **"ŻMIGRODZKA"** ul. Lipowa 1
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDIQUA"** ul. Sportowa 24/lok.06
  pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kolejowa 9, lok.3
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-16:00

PRUSICE

- **"W RYNKU"**, ul. Rynek 10
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"POD LWEM"** ul. Żmigrodzka 17
  pon. -pt. 8:00-18:30, soboty 8:00-14:00
- **"LAWENDOWA"**, Skokowa, ul. Wrocławska 9
  pon. -pt. 8:30-16:30, soboty 9:00-13:00

WISZNIA MAŁA

- **"LEŚNA"** ul. Wrocławska 2
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00

ZAWONIA

- **"MALWA"**, ul. Spacerowa 4
  pon. -pt. 8:00-17:00, soboty 9:00-12:00
- **"POD ZŁOTĄ WAGĄ"** ul. Milicka 1
  pon. -pt. 8:00-18:00, soboty 8:00-13:00

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Trzebnica

GABINET USG

dr n. med. Tomasz Harań
Specjalista radiolog
Trzebnica, ul. Obornicka 41e (koło stadionu)
Rejestracja:
tel. 71 387 27 78, 605 175 050
Godziny przyjęć:
pon. i czw. 9:00-15:30,
wt. i śr.14:00-19:00

REKLAMA

DERMATOLOG

Irena Dudek -Zaborowska
specj. dermatolog – wenerolog
Trzebnica, ul. Wiosenna 26
- wizyty lekarskie na NFZ,
tel. 71/387-06-03
- prywatne konsultacje dermatologiczne,
tel. 669-070-396

- porady lekarskie, dermatoskopia, światłolecznictwo (AZS, łuszczyca), usuwanie brodawek i włókniaków (kriochirurgia), elektrokoagulacja

ZABIEGI LECZNICZO -KOSMETYCZNE

mgr Anna Binek
kosmetolog, podolog
Tel. 726-162-805

- pedicure leczniczy, pielęgnacja stopy cukrzycowej i zmienionych chorobowo płytek paznokciowych, usuwanie odcisków i modzeli, oczyszczanie i pielęgnacja twarzy, peelingi medyczne, itp.

www.dermed-kosmetyka.pl

REKLAMA

PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. med. Anna Orzeszko
USG, cytologia
Przyjmuje: w poniedziałki
w godz. 15.30-18.00
czwartki i piątki w godz. 9.00-12.00
REJESTRACJA:
TELEFON LUB SMS 693178668
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA, ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Oborniki Śląskie

VIMED PRAKTYKA LEKARSKA

Oborniki Śląskie
ul. M.C. Skłodowskiej 29 lok.V
Tel. 71/ 711-15-50
kom. 602-121-150
Rejestracja tel. pon.-pt. 14.00-21.00

PORADNIA GINEKOLOICZNO - POŁOŻNICZA
lek. med. Michał Maciejewski
lek. med. Sabina Molińska - Śmiatacz
dr n. med. Witold Skrzypek
lek. med. Małgorzata Sztajer-Marciniak

PORADNIA GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ
lek. med. Michał Maciejewski

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII Płodowej
dr n. med. Małgorzata Raś

PORADNIA OTOLARYNGOLOGICZNA, AUDIOLOGICZNA, FONIATRYCZNA
dr n. med. Aleksandra Skrzypek

PORADNIA POŁOŻNEJ
mgr Dorota Pasierbska
mgr Katarzyna Żelazko

PORADNIA LAKTACYJNA Szkoła RODZENIA
mgr Katarzyna Żelazko

REKLAMA

STOMATOLOGIA DLA RODZINY GABINET STOMATOLOGICZNY

Oborniki Śląskie,
ul. Łokietka 22
(koło restauracji BAJKA)
Stomatologia zachowawcza, protetyka, radiowizjografia
GABINET CZYNNY
pon.-pt. - 9.00-20.00;
sob. - 9.00-12.00
tel. 71/310-26-12

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Milicz

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

MILICZ, ul. Kasztanowa 16
- **Przyjmuje bezpłatnie w ramach NFZ**
- Obowiązują skierowania

WOLNE MIEJSCA
Rejestracja:
605-195-194
Informacja dla pacjentów

REKLAMA

GABINET GINEKOLOGICZNY

Aleksandra Miturska
ginekolog - położnik,
Trzebnica,
ul. Adama Mickiewicza 1
tel. 71/312 - 05 - 60
pon., śr., pt.
w godz. 16.00-19.00

REKLAMA

PRAKTYKA LARYNGOLOGICZNA OTOLARYNGOLOG

Dr nauk med. Piotr Pastuszek
choroby uszu, nosa, gardła i krtani
badania videoendoskopowe
zabiegi operacyjne
Trzebnica, ul. Kościuszki 10
Rejestracja, tel. 607 09 99 00

REKLAMA

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

KARDIOLOG
dr n.med. Jacek Orzeszko
USG serca, EKG
Przyjmuje we wtorki
w godz. 15.00-18.00
REJESTRACJA
poniedziałek, piątek 17.00-20.00
TELEFON LUB SMS **693178669**
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA, ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

REKLAMA

PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY

dr n. med. Patrik Forszt
Specjalista Urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza prostaty, zaburzenia potencji
Gabinet czynny:
środa 15.30-18.00
Przychodnia Zdrój, ul. Kościuszki 10
tel. 577-130-827
USG NA MIEJSCU
www.forszt.pl

REKLAMA

NEO CENTRUM SŁUCHU

- **BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**
- **APARATY SŁUCHOWE**
- **DYPLOMOWANY PROTETYK SŁUCHU Z 20-LETNIM DOŚWIADCZENIEM**
- Bezpłatne testowania i wypożyczenia
- Dofinansowania NFZ, PCPR, raty

TRZEBNICA, UL. W.WITOSA 2
pon.8-17; wt. śr. czw. 8-16; pt. 8-15
Tel. 71 740 50 12

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Wrocław

PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY

lek. Maciej Kobierski
specjalista urolog
- choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty, zaburzenia erekcji.

Wizyty we wtorki w godz. 16.00-18.00
Oborniki Śląskie
ul. Dworcowa 36 C
Rejestracja tel: 501-270-303.

REKLAMA

Ginemedica

Wielospecjalistyczne
Centrum Medyczne
we Wrocławiu
dla dzieci i dorosłych

Chirurdzy, Dermatolodzy, Endokrynolodzy, Gastrolodzy, Ginekolodzy, Obesitolodzy, Ortopedzi, Psychiatrzy, Radiolodzy, Urolodzy

Punkt pobrań krwi

Zapraszamy do placówki
ul. Żmigrodzka 83/501-505
51-130 Wrocław

www.ginemedica.pl
tel. 530 929 758

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl e820ed9f36

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 30 (1547) 23 VII – 29 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Cena zależy od kategorii, w której ogłoszenie będzie zamieszczone.

CENA OBEJMUJE OGŁOSZENIE ZE ZDJECIEM DO 50 SŁÓW.

NIERUCHOMOŚCI:
- SPRZEDAM - 25 zł
- KUPIĘ/WYNAJMĘ - 20 zł
- ZAMIENIĘ/CHCĘ WYNAJĄĆ - 15 zł

AUTO - MOTO
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 10 zł

RZECZY UŻYWANE
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 5 zł
- ODDAM ZA DARMO - 2,5 zł

RÓŻNE
- PRYWATNE - 5 zł
- FIRMOWE - 15 zł

KOMUNIKATY - 2,5 zł

NAUKA/ROZRYWKA/ZDROWIE - 10 zł

USŁUGI/DAM PRACĘ - 20 zł
- DLA OSÓB PRYWATNYCH - 10 zł

Dopłata za publikację na stronie internetowej - 1,5 zł za tydzień

Ogłoszenia drobne do gazety można zlecić:
- osobiście w redakcji gazety w Trzebnicy, przy ul. Armii Krajowej 2B
- mailem na adres reklama@nowagazeta.pl z dostarczeniem dowodu uiszczenia opłaty za ogłoszenie na konto bankowe NOWAPRESS s.c.
- przez stronę internetową nowagazeta.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO AKTUALNEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 16⁰⁰

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam grunty orne: numer działki ewidencyjnej 160/4, obręb Kuraszków, gm. Oborniki Śl., nr. działki ewiencyjnej 246/2, pow. 73 a, obręb Kuraszków, numer działki ewidencyjnej 160/2, pow. 3.53 ha, obręb Kuraszków, nr. działki 63/1, pow. 3.64 ha, nr. działki 61/1, pow. 1.31 ha, obręb Kowale, gm. Oborniki Śl. Tel.697/41-11-49

Sprzedam 14-arową uzbrojoną działkę budowlaną w Zawoni, przy ul. Swobodnej Tel.603 768 217

KUPIĘ

Kupię działkę ogrodową bądź rolną, Trzebnica i okolice, płatność gotówką. Tel.576 743 124

AUTO - MOTO

SPRZEDAM

Ogłoszenia drobne możesz nadać również w Żmigrodzie

Punkty, w których możesz nadać ogłoszenie do NOWej gazety trzebnickiej:

TRZEBNICA

- **Redakcja NOWej gazety** ul. Armii Krajowej 2B

- **Biuro Ogłoszeń** ul. Kościelna 7 (obok Hali Sportowej ZAPO)

ŻMIGRÓD

- **Usługi Poligraficzne** Mirosław Kuraciński, ul. Św. Jana Pawła II 5

Sprzedam Hyundai i30, rocznik 2014, 1.4 diesel, stan bardzo dobry, cena: 22 000zł (do negocjacji) Tel.796 030 658

RZECZY UŻYWANE

SPRZEDAM

Sprzedam buty sportowe (do tenisa) Artengo, rozmiar 37, dł. wkładki 23,5 cm, stan bdb, mało używane. Tel.603629614

Sprzedam piękną sukienkę komunijną, rozm. 146/152. Sukienka wyprana, nieprasowana. Wymiary: długość 130 cm, szer pod pachami 37, w pasie też ok 37. Z tyłu lekko puściła na szwie (ok cm) do przeszycia czy zacerowania. Dodatkowo do sukienki dodaję bolerko, torebeczkę, piękny wianek i rękawiczki (w jednej urwana zaczepka na palec, do zszycia). Zachęcam do kupna. Cena za całość 120 zł. Tel.603629614

Sprzedam przyczepę, 6-tonową, cena 8.000 zł, Orkan - 4.500 zł Tel.697411149

Sprzedam akumulator do samochodu. Marka ProfiPower, nowy, używany kilka dni. Parametry 12V, 60Ah, 540A Tel.603-666-370

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel.725332771

USŁUGI

TAPICER - dokładnie. Tel.604300278

URZĄD PRACY

22.07.2026 r. - PUP Trzebnica OFERTY PRACY (od pracodawców lokalnych)

- Administrator nieruchomości (K/M) (Trzebnica)
- Brukarz (K/M) (Żmigródek)
- Brukarz (K/M) (Strzeszów)
- Brygadzista (K/M) (Szewce)
- Elektryk (K/M) (Tarnowiec)
- Elektryk, elektromonter, elektromechanik, mechanik (K/M) (Szewce)
- Fryzjer (K/M) (Trzebnica)
- Kasjer-sprzedawca (K/M) (Brzeg Dolny)
- Kierowca samochodu ciężarowego (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca samochodu osobowego kat. B (K/M) (Golędzinów)
- Kucharz/Kucharka (K/M) (Pierwoszów)
- Laborant budowlany (K/M) (Węglewo)
- Lakiernik (K/M) (Budzicz)
- Magazynier – montażysta (K/M) Trzebnica)
- Magazynier (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Monter instalacji i urządzeń sanitarnych (K/M) (Trzebnica)
- Monter sieci wodno-kanalizacyjnej (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa w wymiarze 2/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel Geografii 10/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel Historii 16/18 (K/M) (Ujeździec Wielki)
- Nauczyciel Informatyki – Nauczanie dwujęzyczne – język angielski (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel języka polskiego 10/18 (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel przedszkola (K/M) (Golędzinów)
- Nauczyciel przedszkola 25/25 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel Religii 11/18 (K/M) (Czeszów)
- Nauczyciel Techniki 8/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel wiedzy o społeczeństwie 4/18 (K/M) (Ujeździec Wielki)
- Nauczyciel wiedzy o społeczeństwie 4/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel wychowania przedszkolnego (K/M) (Czeszów)
- Nauczyciel/Oligofrenopedagog (K/M) (Żmigród)
- Operator maszyn (K/M) (Trzebnica)
- Operator maszyn CNC kamienia/spieków kwarcowych (K/M) (Szewce)
- Operator obrabiarek sterowanych numerycznie (K/M) (Trzebnica)
- Operator urządzeń oczyszczania ścieków (K/M) (Trzebnica)
- Osoba wykonująca prace na stanowisku ślusarza (K/M) (Cerekwica)
- Piekarz/Cukiernik (K/M) (Prusice)
- Pomocniczy robotnik budowlany (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Pomocnik stolarza (K/M) (Budzicz)
- Pomocnik ślusarza (K/M) (Trzebnica)
- Pracownik biurowy (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Pracownik budowlany (K/M) (Trzebnica)
- Pracownik produkcji (K/M) (Szewce)
- Pomocnik produkcji (K/M) (Szewce)
- Projektant (K/M) (Trzebnica)
- Spawacz - Ślusarz (K/M) (Trzebnica)
- Sprzedawca-kierowca (K/M) (Rzędziszowice)
- Sprzedawca/Sprzedawczyni (K/M) (Trzebnica)
- Sprzedawca w branży mięsnej (K/M) (Trzebnica)
- Starszy technik Wydziału Ruchu Drogowego (K/M) (Trzebnica)
- Stolarz (K/M) (Budzicz)
- Ślusarz (K/M) (Trzebnica)
- Ślusarz – monter (K/M) (Szewce)

BURMISTRZ GMINY ŻMIGRÓD

informuje o wykazaniu do sprzedaży w trybie nieograniczonych przetargów ustnych następujących nieruchomości niezabudowanych

Obręb	Numer Działki	Powierzchnia	Cena brutto	Księga wieczysta
LASKOWA	28/1	0,7504 ha	60.000,00 zł	WR1W/00045555/2
LASKOWA	31	0,0450 ha	3.000,00 zł	WR1W/00046886/8

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo nabycia przedmiotowej nieruchomości z art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) oraz przepisów odrębnych, mogą składać wnioski do Burmistrza Gminy Żmigród w terminie do 27 sierpnia 2026 r.

Wykazy wywieszone są na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie oraz na stronie www.zmigrod.com.pl (BIP/Przetargi/Nieruchomości/Wykazy do sprzedaży).

Szczegółowe informacje – tel. (71) 3853057, wewn. 31.

REKLAMA

eprasa.pl e820ed9f36

AGRITO®
SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ

Topola Wielka ul. Gajowa 18
63-421 PRZYGODZICE

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 62 720 45 84, 690 308 358, 500 072 080

Nowy właściciel OBIEKTU W SŁAWOSZOWICACH
ul. Kolejowa 21,
56-300 SŁAWOSZOWICE

tel. 509 440 443, 71 384 01 53

SKUP - SPRZEDAŻ

kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku

- SZYBKA PŁATNOŚĆ
- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU
- USŁUGA SUSZENIA
- USŁUGA MAGAZYNOWANIA

Ponadto w OBIEKCIE SŁAWOSZOWICE prowadzimy sprzedaż pasz

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
REKLAMA

SKUP ZŁOMU

TRZEBNICA, ul. Milicka 32
tel. 71 312 05 03

SKUPUJEMY:
- złom stalowy
- metale kolorowe
- akumulatory
- karton i makulaturę
- folię bezbarwną

Waga najazdowa 50 ton

Atrakcyjne ceny!

Masz złom, zadzwoń, podstawimy kontener **- transport gratis!**
Podstawiamy również kontenery na gruz i odpady budowlane

Czynne:
pn-pt od 8:00 do16:00
sob od 8:00 do 13:00
REKLAMA

Co? Gdzie? Kiedy?

Trzebnica

BEZPŁATNE BADANIA MAMMOGRAFICZNE

6 sierpnia przy smażalni ryb „Skoroczysko" w Kuźniczysku (ul. Trzebnicka 34) będzie można wykonać bezpłatnie badanie mammograficzne. Badania obejmują kobiety w wieku od 45 do 74 lat, które nie wykonywały mammografii przez ostatnie 24 miesiące. Nie potrzeba skierowania.

Obowiązuje **wcześniejsza rejestracja** telefoniczna - tel. 61 222 37 00

ŚWIĘTO SADÓW I PLONÓW

W dniach **12-13 września** odbędzie się 46. Trzebnickie Święto Sadów i Plonów. Wydarzenie odbędzie się na Placu Pielgrzymkowym w Trzebnicy.

Szczegóły i program wkrótce.

Oborniki Śląskie

ŚWIĘTO CHLEBA I ZIÓŁ

1 sierpnia w Bagnie odbędzie się Święto Chleba i Ziół. Wydarzenie odbędzie się na terenie boiska sportowego, w formie pikniku rodzinnego. Organizatorzy zapowiadają liczne atrakcje dla dzieci i dorosłych.

WAKACYJNY KONCERT

15 sierpnia na placu przy Kinie Astra odbędzie się koncert Kamili Walczak. Wydarzenie rozpocznie się o godz 19:00. **Wstęp bezpłatny.**

DOŻYNKI GMINNE W OSOLINIE

29 sierpnia odbędą się Dożynki Gminne w Osolinie.

W programie m.in.: korowód dożynkowy, turniej sołectw, powitanie i obrzęd dożynkowy, występy zespołów ludowych, gwiazdy wieczoru, zabawa taneczna, dmuchańce, strefa gastronomiczna, rodeo, jarmark.

Żmigród

XII KRAJOWA WYSTAWA OWCZARKÓW NIEMIECKICH

25-26 lipca w Zespole Pałacowo-Parkowym w Żmigrodzie odbędzie się XII Krajowa Wystawa Owczarków Niemieckich.

W programie:

* **25 lipca:**

15:00 - 20:00 - egzaminy dla psów

19:00 - 2:00 - potańcówka „Pod Basztą" (DJ Vinyl)

* **26 lipca** (10:00-17:00) - ocena psów z ringu, pokazy wyszkolenia owczarka niemieckiego

od 13:00 - darmowe dmuchańce, popcorn oraz pamiątkowe magnesy

Prusice

GRA MIEJSKA „TAJEMNICA ZAGINIONEGO KLUCZA PRUSIC"

25 lipca odbędzie się Gra Miejska „Tajemnica Zaginionego Klucza Prusic". Gra rozpocznie się o 14:00 w GOKiS, a zakończy na prusickim rynku. Przewidywany czas trwania to 1,5 - 2 godziny. Na wszystkich uczestników czekają nagrody i pamiątkowe zdjęcie.

Wydarzenie odbywa się w ramach Miejskiego Świętowania pod Trzema Wieżami.

INAUGURACJA KSIĄŻKI O HISTORII PRUSIC

25 lipca odbędzie się inauguracja książki Wolfganga Sanfta „Miasto Prusice 1287–1987 w powiecie milicko-żmigrodzkim. Kronika małego, śląskiego miasta". Wydarzenie odbędzie się w sali kinowej GOKiS i potrwa od 16:00 do 18:00. **Wstęp wolny**

Wydarzenie odbywa się w ramach Miejskiego Świętowania pod Trzema Wieżami.

MIEJSKIE ŚWIĘTOWANIE POD TRZEMA WIEŻAMI

26 lipca odbędą się Festyn Parafialny oraz atrakcje sportowo-kulturalne.

Dodatkowo: stoiska gastronomiczne, kiermasz ciast, wejścia na wieżę ratusza, spacery miejskie, prelekcja ekologiczna, stoiska lokalnych rękodzielników oraz obchody Dnia Zdrowia (bezpłatne pomiary i konsultacje). Całkowity dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na renowację zabytkowego obrazu Trójcy Przenajświętszej w kościele św. Jakuba Apostoła w Prusicach.

Udział bezpłatny (loteria fantowa – los 30 zł)

Wydarzenie odbywa się w ramach Miejskiego Świętowania pod Trzema Wieżami. Więcej szczegółów na str. 15.

SPACERY MIEJSKIE Z PRZEWODNIKIEM

W Prusicach odbywa się cykl spacerów z przewodnikiem po zakątkach Prusic. Podczas spacerów będzie można poznać historię miasta, zobaczyć ciekawe miejsca i usłyszeć historie związane z regionem.

Spacery odbywać się będą w ostatnie niedziele miesiąca: **27 lipca, 30 sierpnia, 27 września.** Rozpoczynać się będą o godzi. 14:00 przy GOKiS w Prusicach i planowane są do 16:00.

Obowiązują **wcześniejsze zapisy**: tel. 71 312 63 10

Wisznia Mała

FESTYN WAKACYJNY - WAKACYJNA WARSZTATOWNIA

24 lipca w Strzeszowie odbędzie się festyn wakacyjny dla dzieci organizowany przez OKSiR Wisznia Mała. W programie m.in. dmuchańce, gry i zabawy, foodtruck, wata cukrowa oraz popcorn. Wydarzenie odbędzie się w godzinach 10:00 - 14:00.

Udział bezpłatny

Zawonia

WARSZTATY Z TRADYCYJNEGO PRZETWÓRSTWA DOMOWEGO

KGW Prababka w Skotnikach zaprasza na warsztaty z tradycyjnego przetwórstwa domowego.

Terminy:

* **22 sierpnia** (godz. 18:00) - kiełbasa domowa

Warsztaty realizowane są w ramach projektu Aktywna Metropolia Skotniki.

Zajęcia **bezpłatne**.

Ilość miejsc ograniczona.

Zapisy: Anna Stąporek - tel. 693 581 904 oraz Grzegorz Derela - tel. 601 095 444

SPOTKANIE Z TWÓRCZYNIĄ MARKI „BARWY NATURY"

25 lipca w GOK w Zawoni odbędzie się spotkanie z twórczynią marki Barwy Natury. Artystka podzieli się swoimi doświadczeniami ze sztuką i wiedzą o barwieniu materiałów roślinami.

Podczas spotkania uczestnicy stworzą własne torby barwione roślinami, które będą mogli zabrać ze sobą do domu.

Wydarzenie odbędzie się w dwóch grupach - od 10:00 do 12:00 oraz od 13:00 do 15:00.

Udział bezpłatny. Wiek uczestników: od 13 r.ż.

Liczba miejsc **ograniczona.**

Zapisy: tel. 71 312 81 18

PIOSENKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

13 września w GOK w Zawoni odbędzie się koncertowe spotkanie z Olgą Bończyk - „Piosenka jest dobra na wszystko". W koncercie usłyszeć będzie można piosenki z repertuaru Ireny Jarockiej, Ireny Santor, Wojciecha Młynarskiego, Reny Rolskiej, Marii Koterbskiej, czy Skaldów. Start o godz. 17:00. **Wstęp bezpłatny.**

Ilość miejsc **ograniczona**. Obowiązują **zapisy:** tel. 71 312 81 18

opr.red

REKLAMA

WĘGIEL EKOGROSZEK
PELLET EKOMIAŁ
KOKS BRYKIET
ORAZ
DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE

Tartak na krzyżówce- GŁUCHÓW GÓRNY

Tel. 695 934 148,
663 693 820
REKLAMA

REKLAMA

USŁUGI KURIERSKIE
Z nami nadasz lub odbierzesz przesyłki
- od koperty do palety
- niestandardowe
- międzynarodowe

TARTAK NA KRZYŻÓWCE - GŁUCHÓW GÓRNY -
Tel. 576 669 665, 695 934 148
REKLAMA

PASZE DLA ZWIERZĄT HODOWLANYCH
(kury, kaczki, gęsi, króliki, gołębie, ptaki)

Tartak na krzyżówce -Głuchów Górny 1
695 934 148
663 693 820
REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO
ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA
WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETĄ
MACIII
Stacja demontażu pojazdów
Czarkowo 19
64-125 Poniec
tel. 733 70 70 70
REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem
Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec
REKLAMA

eprasa.pl e820ed9f36

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 30 (1547) 23 VII – 29 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Uśmiechnij się

- Dlaczego jeszcze nie wyszłaś za mąż, nikt cię nie prosił?
- Prosili i to nie raz!
- A kto?
- Mama z tatą.

.....

Mama do Jasia:
- Wiesz, ta dziewczyna, którą przyprowadziłeś, jest bardzo ładna i miła, ale wysyłając cię po osiemnastkę miałam na myśli śmietanę.

.....

Z gabinetu dentystycznego wypada pacjent.
- Jak było? - pyta żona.
- Dwa wyrwał.
- Przecież tylko jeden cię bolał.
- Nie miał wydać.

.....

Mały mol po raz pierwszy wypuścił się w samotny lot po pokoju. Wyleciał z szafy, zrobił rundkę i wrócił na płaszczyk. Stary mol zapytał:
- I jak poszło?
- Chyba dobrze. Wszyscy klaskali...

.....

Spotykają się dwie znajome:
- Co robi Pani mąż?
- Jak to co robi? To co mu każę...

Pogłówkuj z NOWą

KRZYŻÓWKA

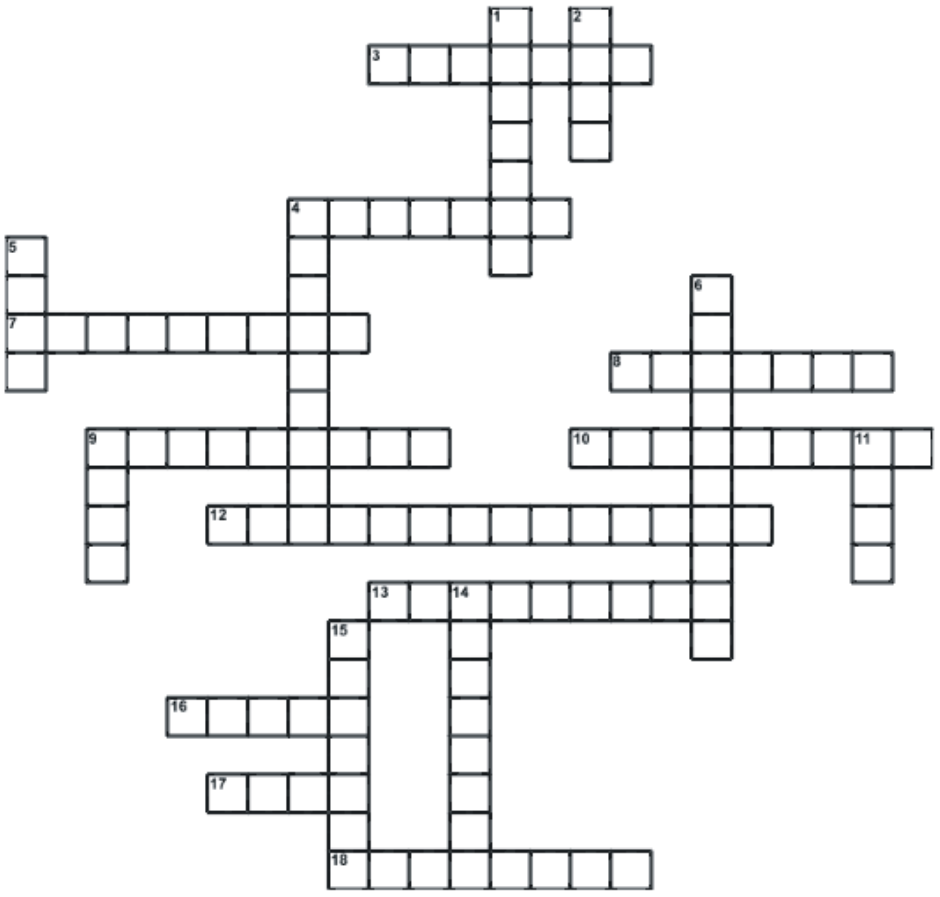

Poziomo:

3. Curcuma - rodzaj bylin z rodziny imbirowatych
4. Wyśmiewa się z innych
7. Fakt umorzenia postępowania
8. Mała paleta z cieniami do powiek
9. Element sklepienia kryształowego
10. Przewóz ludzi i ładunków
12. Prymitywny, pozbawiony szczęk kręgowiec wodny
13. Stawonóg z gromady pareczników
16. W Częstochowie i Łodzi: bułka paryska.
17. Np. zwodzony
18. Twórca, artysta, myśliciel doby romantyzmu

Pionowo:

1. Przedstawiciel szkoły sceptycyzmu
2. Slangowe określenie na niezły ubaw, śmiech
4. Naostrzy nóż, nożyczki
5. Ozdobny dzban lub czara z uchwytami
6. Krowa rasy holsztyńsko-fryzyjskiej
9. Fragment tekstu zamknięty w jednej linii
11. Reżyser "Farby"
14. Wirusowa choroba zakaźna wieku dziecięcego
15. Przyklejany na skaleczenie

KRZYŻÓWKA WYGENEROWANA ZE STRONY WWW.KRZYZOWKI.EDU.PL

SUDOKU

					4			7
6	2			5		1		
	9	4		1	3			
		6		2				
4	3						7	5
					5	4	6	
	4	5	6		8	7	1	2
2	8	3	5		1	9	4	
			9		2			3

7				6	2			
								3
6	5		3			9		8
		4		3	1		7	
5	2		6					
					7	5		
3						1	5	7
			2	1	8			6
9		6				2	8	

Horoskop

BARAN

Najbliższy tydzień zachęci cię do uporządkowania spraw, które od pewnego czasu odkładałeś na później. Nie wszystko wymaga natychmiastowej reakcji, dlatego warto zachować rozsądek. W relacjach życzliwość i opanowanie pozwolą uniknąć niepotrzebnych nieporozumień.

BYK

Przed tobą kilka dni sprzyjających spokojnemu realizowaniu planów oraz kończeniu rozpoczętych wcześniej spraw. Nie pozwól, by drobne przeszkody odebrały ci motywację. W relacjach szczere zainteresowanie drugą osobą przyniesie bardzo dobre efekty.

BLIŹNIĘTA

Możesz otrzymać wiadomość lub propozycję, która skłoni cię do zmiany wcześniejszych planów. Warto zachować otwartość i nie odrzucać nowych możliwości bez zastanowienia. W relacjach więcej uwagi poświęć słuchaniu niż przekonywaniu innych do swoich racji.

RAK

Codzienne obowiązki zaczną układać się znacznie sprawniej, jeśli przestaniesz przejmować się rzeczami, na które nie masz wpływu. Skupienie na priorytetach szybko przyniesie efekty. W relacjach serdeczność pomoże odbudować dobrą atmosferę.

LEW

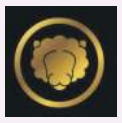

Najbliższe dni sprzyjają podejmowaniu nowych wyzwań, ale warto zachować umiar i nie brać na siebie zbyt wielu zobowiązań jednocześnie. Dobrze zaplanowane działania okażą się najskuteczniejsze. W relacjach szczery uśmiech otworzy więcej drzwi niż stanowczość.

PANNA

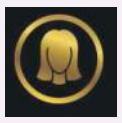

Pewna sytuacja pokaże, że nie zawsze warto trzymać się utartych schematów. Otwartość na nowe rozwiązania pozwoli szybciej osiągnąć zamierzony cel. W relacjach cierpliwość oraz większy dystans do drobiazgów poprawią codzienny komfort.

WAGA

Przed tobą tydzień sprzyjający podejmowaniu rozsądnych decyzji i spokojnemu planowaniu kolejnych działań. Nie daj się wciągnąć w cudzy pośpiech ani niepotrzebne emocje. W relacjach szczera wymiana zdań pozwoli uniknąć wielu niejasnośc

SKORPION

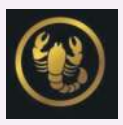

Możesz dojść do wniosku, że pewne sprawy wymagają innego podejścia niż dotychczas. Warto zaufać własnemu doświadczeniu i nie kierować się opiniami osób postronnych. W relacjach więcej wyrozumiałości pomoże zbudować lepsze porozumienie.

STRZELEC

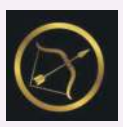

Nadchodzące dni sprzyjają zmianie codziennego rytmu i szukaniu nowych inspiracji. Nawet niewielka odmiana pozwoli odzyskać energię oraz lepszy nastrój. W relacjach spontaniczność i poczucie humoru pomogą przełamać każdy dystans.

KOZIOROŻEC

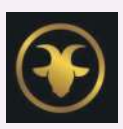

Tydzień będzie sprzyjał systematycznej pracy i doprowadzaniu do końca spraw, które wymagały cierpliwości. Nie próbuj przyspieszać wydarzeń na siłę, bo wszystko ułoży się we właściwym czasie. W relacjach warto stawiać na prostotę i szczerość.

WODNIK

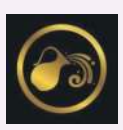

Nieoczekiwane spotkanie lub przypadkowa rozmowa mogą okazać się początkiem ciekawej współpracy albo nowego pomysłu. Zachowaj otwartość na to, co przyniesie los. W relacjach naturalność oraz dobry humor pomogą zyskać czyjąś sympatię.

RYBY

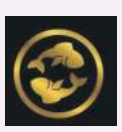

To dobry moment, by zwrócić większą uwagę na własne potrzeby i nie zapominać o chwili odpoczynku. Równowaga między obowiązkami a przyjemnościami okaże się szczególnie ważna. W relacjach cierpliwość i serdeczne podejście przyniosą wiele dobrego.

eprasa.pl e820ed9f36